

Protokół nr XXVI/04
z XXVI sesji Rady Miejskiej w Mosinie,
która odbyła się w dniu 31 maja 2004 r.
w sali Mosińskiego Ośrodka Kultury, ul. Dworcowa 4.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Przyjęcie protokołów z XXIII, XXIV i XXV sesji Rady Miejskiej.
6. Ustalenie porządku obrad.
7. Zmiany w budżecie Gminy Mosina na rok 2004 (uchwała).
8. Nadanie statutu Zakładowi Usług Komunalnych w Mosinie (uchwała).
9. Podział Osiedla Nr 6 w Mosinie i zmiana jego granic (uchwała).
10. Utworzenie Osiedla Nr 7 w Mosinie (uchwała).
11. Zmiana Strategii Rozwoju Gminy na lata 2003 – 2013 (uchwała).
12. Uchylenie uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina – w części wsi Babki i Daszewice, w zakresie zasięgu istniejącej napowietrznej linii energetycznej 220 KV wychodzącej ze stacji Plewiska (uchwała).
13. Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:
 - a) terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko (uchwała),
 - b) terenów zabudowy mieszkaniowej, usługowej i działalności gospodarczej we wsi Pecna (uchwała).
14. Zmiana uchwały w sprawie upoważnienia kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie do prowadzenia postępowania w sprawach dodatków mieszkaniowych, a także do wydawania w tych sprawach decyzji (uchwała).
15. Przekazanie Komisji Rewizyjnej do rozpatrzenia skarg:
 - a) Marka Foltyna na bezczynność Burmistrza Gminy Mosina w sprawie udzielenia informacji publicznej (uchwała),
 - b) Marcina Śmiałkowskiego w sprawie wydawania przez Burmistrza Gminy Mosina „Merkuriusza Mosińskiego” (uchwała).
16. Odwołanie i powołanie Sekretarza Gminy Mosina (uchwały).
17. Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 29 kwietnia do 30 maja 2004 r.
18. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
19. Zapytania i wnioski radnych.
20. Zakończenie sesji.

Przebieg sesji:

do punktu 1. – Otwarcie sesji.

Otwarcia sesji dokonał o godzinie 16.05 Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski, który powitał radnych, zaproszonych gości oraz przybyłych mieszkańców Gminy Mosina.

do punktu 2. – Stwierdzenie quorum.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski na podstawie listy obecności stwierdził, że Rada Miejska jest zdolna do podejmowania prawomocnych decyzji, ponieważ na ogólny stan 21 radnych – w sesji aktualnie bierze udział 18 radnych, co stanowi 85,71% ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej w Mosinie. Nieobecni byli ze względów służbowych: radny Marek Klemens i radna Danuta Białas.

Lista obecności radnych stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Na sesję zostali zaproszeni goście, których *lista również jest załącznikiem niniejszego protokołu.*

do punktu 3. – Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby w skład Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej weszli radni:

- 1) Ryszard Rybicki,
- 2) Jacek Bąkowski.

W związku z tym, że radny Ryszard Rybicki oraz radny Jacek Bąkowski przyjęli propozycję kandydowania, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał ich kandydatury pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie 16 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się” wybrała radnego Ryszarda Rybickiego oraz radnego Jacka Bąkowskiego do pełnienia funkcji członków Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

do punktu 4. – Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby funkcję nadzorującego sporządzenie protokołu z XXVI sesji Rady Miejskiej w Mosinie pełnił radny Jerzy Falbierski. W związku z tym, że wyżej wymieniony radny wyraził zgodę na tę propozycję, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał jego kandydaturę pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie 17 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”, wybrała radnego Jerzego Falbierskiego do nadzorowania sporządzenia protokołu z XXVI sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

do punktu 5. – Przyjęcie protokołów z XXIII, XXIV i XXV sesji Rady Miejskiej.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że protokół z XXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, której przewodniczył, został sporządzony zgodnie z porządkiem obrad oraz posiada wszystkie załączniki i materiały związane z tą sesją. Potwierdził to swoim podpisem radny Leszek Dymalski nadzorujący sporządzenie protokołu.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował przyjęcie protokołu z XXIII sesji Rady Miejskiej bez odczytania, poddając swoją propozycję pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie, czyli 18 głosami „za”, przyjęła powyższy protokół.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że protokół z XXIV sesji Rady Miejskiej w Mosinie, której przewodniczył, został sporządzony zgodnie z porządkiem obrad oraz posiada wszystkie załączniki i materiały związane z tą sesją. Potwierdził to swoim podpisem radny Stanisław Barć nadzorujący sporządzenie protokołu.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował przyjęcie protokołu z XXIV sesji Rady Miejskiej bez odczytania, poddając swoją propozycję pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie – 18 głosami „za”, przyjęła powyższy protokół.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że protokół z XXV uroczystej sesji Rady Miejskiej w Mosinie, której przewodniczył, został sporządzony zgodnie z porządkiem obrad oraz posiada wszystkie załączniki i materiały związane z tą sesją.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował przyjęcie protokołu z XXV sesji Rady Miejskiej bez odczytania, poddając swoją propozycję pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie, czyli 18 głosami „za”, przyjęła powyższy protokół.

do punktu 6. – Ustalenie porządku obrad.

Proponowany porządek obrad XXVI sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który został wyżej przedstawiony, radni otrzymali wraz z zaproszeniami i materiałami na tę sesję. Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że w dniu 27 maja br. otrzymał pismo Burmistrz Zofii Springer z prośbą o wycofanie z porządku obrad XXVI sesji Rady Miejskiej w Mosinie punktu 12 w brzmieniu: „Uchylenie uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mosina – w części wsi Babki i Daszewice, w zakresie zasięgu istniejącej napowietrznej linii energetycznej 220 KV wychodzącej ze stacji Plewiska (uchwała)”. Następnie odczytał uzasadnienie wyżej wymienionego pisma, które stanowi *załącznik niniejszego protokołu*. Zaproponował też, aby dotychczasowe punkty porządku obrad XXVI sesji Rady Miejskiej w Mosinie o numeracji od 13 do 20 otrzymały numerację odpowiednio od 12 do 19. W związku z tym, że radni nie zgłosili innych wniosków, w ten sposób został ustalony porządek obrad XXVI sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Przyjęcie protokołów z XXIII, XXIV i XXV sesji Rady Miejskiej.
6. Ustalenie porządku obrad.
7. Zmiany w budżecie Gminy Mosina na rok 2004 (uchwała).
8. Nadanie statutu Zakładowi Usług Komunalnych w Mosinie (uchwała).
9. Podział Osiedla Nr 6 w Mosinie i zmiana jego granic (uchwała).
10. Utworzenie Osiedla Nr 7 w Mosinie (uchwała).
11. Zmiana Strategii Rozwoju Gminy na lata 2003 – 2013 (uchwała).
12. Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:
 - a) terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko (uchwała),
 - b) terenów zabudowy mieszkaniowej, usługowej i działalności gospodarczej we wsi Pecna (uchwała).
13. Zmiana uchwały w sprawie upoważnienia kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie do prowadzenia postępowania w sprawach dodatków mieszkaniowych, a także do wydawania w tych sprawach decyzji (uchwała).
14. Przekazanie Komisji Rewizyjnej do rozpatrzenia skarg:
 - a) Marka Foltyna na bezczynność Burmistrza Gminy Mosina w sprawie udzielenia informacji publicznej (uchwała),
 - b) Marcina Śmiałkowskiego w sprawie wydawania przez Burmistrza Gminy Mosina „Merkuriusza Mosińskiego” (uchwała).
15. Odwołanie i powołanie Sekretarza Gminy Mosina (uchwały).
16. Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 29 kwietnia do 30 maja 2004 r.
17. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
18. Zapytania i wnioski radnych.
19. Zakończenie sesji.

W trakcie trwania tego punktu porządku obrad, na salę przybył radny Marian Sobecki, tak więc odtąd w dalszym ciągu XXVI sesji Rady Miejskiej w Mosinie brało udział już 19 radnych.

do punktu 7. – Zmiany w budżecie Gminy Mosina na rok 2004 (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że przesłane przez Wielkopolski Urząd Wojewódzki dotacje na zadania zlecone powodują konieczność zmiany budżetu Gminy Mosina na rok 2004.

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak przedstawiła szczegóły związane z projektem uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Mosina na rok 2004.

Radny Stanisław Barć poinformował, że Komisja Budżetu i Finansów na dzisiejszym swoim posiedzeniu zaopiniowała pozytywnie proponowane zmiany w budżecie Gminy Mosina na rok 2004.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych wniosków, uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Mosina na rok 2004. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXVI/210/04 w powyższej sprawie jednogłośnie – 19 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 8. – Nadanie statutu Zakładowi Usług Komunalnych w Mosinie (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że od czerwca 1991 r. działa w obecnym kształcie Zakład Usług Komunalnych w Mosinie, a przedmiot i zakres jego działania reguluje statut, który został mu nadany w roku 1994. Od tego okresu czasu nastąpiła jednak zmiana wielu przepisów, stąd między innymi potrzeba nadania ZUK-owi nowego statutu.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski odczytał uzasadnienie projektu uchwały w sprawie nadania statutu Zakładowi Usług Komunalnych w Mosinie. Stwierdził też, że w nowym układzie prawa cały zakres przepisu prawa dotyczącego należytej staranności o mienie komunalne Burmistrz Zofia Springer przekazała do Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie, zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami z sierpnia 1997 r., która wyraźnie precyzuje, jak powinno wyglądać zarządzanie nieruchomościami. To nie jest już tylko posiadanie ewidencji – to jest cała gospodarka, łącznie z osobami uprawnionymi do jej prowadzenia. Zwrócił także uwagę, że projekt statutu określa zadania ZUK-u, które są zbliżone do zakresu zadań własnych gminy, określonych w art. 7 ustawy o samorządzie gminnym. Zapewnił przy tym, że te zadania w zakresie potrzeb komunalnych wyczerpują ustalenia projektu statutu Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie. Niemniej jednak bardziej precyzyjne określenia co do tego, jak będzie się dbać o mienie komunalne i jakie formy będą świadczone przez ZUK, określa regulamin organizacyjny wyżej wymienionego przedsiębiorstwa, który został zawarty w przedmiotowym statucie. Zwrócił również uwagę, że trwa obecnie proces kształtowania wyżej wymienionej firmy, a jego przenoszenie w inną lokalizację pozwoli dość czytelnie ukształtować jej zadania i możliwości ich wykonywania. Ustalenia zawarte w statucie ZUK-u pozwolą dalej ukształtować regulamin organizacyjny tego przedsiębiorstwa, a tym samym skutecznie podejść do wszystkich spraw związanych z mieniem komunalnym. Stwierdził też, że w Gminie Mosina do tej pory prawidłowa gospodarka była prowadzona w sposób szczątkowy, ponieważ była rozłożona w różnych strukturach, co nie stwarzało możliwości należytego zarządzania. Dlatego wnosi on o przyjęcie statutu dla Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause poinformowała, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego na swoim posiedzeniu w dniu 25 maja br. zajmowała się sprawą statutu Zakładu Usług

Komunalnych w Mosinie. W wyniku tego wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie zwraca się o wyjaśnienie do Radcy Prawnego Zygmunta Kmiecika, czy nie powinien on podpisać projektu przedmiotowego statutu.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że obecnie projekt statutu Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie jest już podpisany przez Radcę Prawnego Zygmunta Kmiecika.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause poinformowała, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego zwraca się też o wyjaśnienie do Radcy Prawnego Zygmunta Kmiecika, czy w statucie Zakładu Usług Komunalnych nie powinien znaleźć się zapis dotyczący usług pogrzebowych i cmentarzy miejskich. Wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie proponuje również uruchomienie w Mosinie szaletu miejskiego. Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego z wyżej wymienionymi uwagami jednogłośnie, czyli 5 głosami „za”, pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania statutu Zakładowi Usług Komunalnych w Mosinie.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się o wyjaśnienie, w jakiej formule Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego zgłasza swój wniosek dotyczący szaletu miejskiego – ma zostać uruchomiony, czy ma zostać wpisany do statutu Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause powiadomiła, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego proponuje uruchomienie w Mosinie szaletu miejskiego.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski zwrócił uwagę, że w projekcie statutu Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie znajduje się zapis o prowadzeniu szaletu miejskiego. Natomiast kwestia decyzji i możliwości wykonania takiego szaletu jest poza statutem.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik stwierdził, że jest taka sytuacja, iż w projekcie statutu Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie zostały rozpisane na dzień dzisiejszy zadania wyżej wymienionego przedsiębiorstwa. Prawo jednak ulega zmianie i może ono np. wkrótce nałożyć nowe obowiązki. Zapewnił przy tym, że jak jakieś zadanie nie znajdzie się w tym statucie, a ustawa wskaże je jako obowiązek gminy, to nie znaczy, iż ZUK nie będzie mógł go realizować. Statut jest bowiem powieleniem zadań ustawowych. Poinformował też, że art. 7 ustawy o samorządzie gminnym nakłada na gminę obowiązek prowadzenia cmentarzy gminnych. W związku z tym przekonanie, że uwaga o potrzebie dopisania tego zadania do statutu ZUK-u w Mosinie jest słuszna i należy to uczynić.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się do Burmistrz Zofii Springer o wyjaśnienie, czy ma rozumieć, że dopisanie w § 7 pkt 2 statutu Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie podpunktu q) w brzmieniu: „prowadzenie cmentarzy gminnych.” jest autopoprawką.

Burmistrz Zofia Springer odpowiedziała twierdząco.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Nr 5 w Mosinie Marian Kunaj zwrócił się o wyjaśnienie, czy nie należałoby do statutu Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie wnieść zapis dotyczący dbałości o miejsca pamięci narodowej – sprzątanie, wywóz śmieci, malowanie krawężników itd., gdyż na razie nikt się tym nie interesuje.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że jest to problem bardzo złożony, gdyż chcąc coś robić na terenie jakiegokolwiek cmentarza należy mieć zgodę danego związku wyznaniowego. Zwróciła przy tym uwagę, że miejsca polskiej pamięci narodowej są rozsiane po całym świecie, a czasami są wspólne groby różnych narodowości. W związku z tym jej zdaniem nie należałoby zapisywać tego w statucie Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie, tylko zobowiąże się ona zadbać, aby sporządzić katalog wszystkich aktualnych polskich miejsc pamięci narodowej znajdujących się na terenie Gminy Mosina i podpisać porozumienia

z organizacjami, które będą się nimi opiekowały. Zobowiązała się przy tym, że na następnej sesji Rady Miejskiej w Mosinie przedstawi jaka organizacja, jakimi polskimi miejscami pamięci narodowej będzie się opiekować i czym się skończył wyżej wymieniony katalog.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania statutu Zakładowi Usług Komunalnych w Mosinie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXVI/211/04 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 19 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 9. – Podział Osiedla Nr 6 w Mosinie i zmiana jego granic (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski przypomniał, że mieszkańcy Mosiny z okolic ul. Jeziornej, Krańcowej i Konopnickiej zwrócili się z wnioskiem o utworzenie nowego Osiedla Nr 7 poprzez podział Osiedla Nr 6. W sprawie tej, zgodnie z prawem, przeprowadzono konsultacje społeczne, a obecnie Rada Miejska w Mosinie finalizuje cały proces.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że inicjatywa utworzenia Osiedla Nr 7 w Mosinie wyszła od samych mieszkańców tego rejonu w marcu 2003 r. Obecnie ta sprawa jest finalizowana, choć jej zdaniem toczyła się ona za długo. Mieszkańcy tej części Mosiny tworzą swoistą, taką zamkniętą enklawę, powiązaną własnymi problemami i funkcjonowanie jej w ramach Osiedla Nr 6 w Mosinie nie było zbyt dobrym rozwiązaniem. Dlatego przychyliła się ona do wniosku tychże mieszkańców o utworzenie odrębnego osiedla.

Radny Leszek Dymalski zwrócił uwagę, że granica zarówno Osiedla Nr 6, jak i Osiedla Nr 7 w Mosinie, kończy się na drodze nr 431. Wyraził przy tym przekonanie, że uzasadnione byłoby, aby ta granica w sposób naturalny kończyła się na Kanale Mosińskim, tym bardziej, iż między wyżej wymienioną drogą a kanałem planowana jest zabudowa mieszkaniowa. Dzięki temu nie powstałaby później potrzeba poszerzenia granic tego osiedla. W związku z tym zgłosił wniosek, aby granica Osiedla Nr 7 w Mosinie przebiegała wzdłuż Kanału Mosińskiego, od południa do granic miasta, od północy wzdłuż ul. Orzeszkowej.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zapytał, czy nie byłoby lepiej poczekać pozostawić decyzję w tej sprawie mieszkańcom.

Burmistrz Zofia Springer wyraziła przekonanie, że wniosek radnego Leszka Dymalskiego jest ze wszech miar słuszny. Wprawdzie nie ma się obecnie w tej sprawie do kogo odwołać, ale już teraz widać i można to przewidzieć, że to będzie taka terytorialna część Mosiny, która będzie naturalnie, społecznie ciążyła do obszaru, o którym jest obecnie mowa. W zasadzie nie będzie ona mogła przynależeć czy to do Mosiny, czy to do Krosinka i powinien pozostać przy Osiedlu Nr 7. Jest to wniosek trochę wyprzedzający zdarzenia społeczne, które mogą tam zaistnieć, ale jej zdaniem – słuszny.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się o wyjaśnienie, czy radny Leszek Dymalski mówił o Osiedlu Nr 6, czy o Osiedlu Nr 7. Zauważył przy tym, że obecnie Rada Miejska w Mosinie rozpatruje punkt 9 porządku obrad swojej XXVI sesji dotyczący podziału Osiedla Nr 6 i zmiany jego granic.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że radny Leszek Dymalski mówił o Osiedlu Nr 7 w Mosinie i o tym, aby obszary między drogą nr 431 a Kanałem Mosińskim, w stosunku do których wywołany został miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przyłączyć do tego właśnie osiedla.

Radny Leszek Dymalski zwrócił uwagę, że granica, o której mówił, dotyczy zarówno 9, jak i 10 punktu porządku obrad XXVI sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że wniosek złożony przez radnego Leszka Dymalskiego nie zmienia proponowanych granic Osiedla Nr 6 w Mosinie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie podziału Osiedla Nr 6 w Mosinie i zmiany jego granic. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXVI/212/04 w powyższej sprawie jednogłośnie – 19 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 10. – Utworzenie Osiedla Nr 7 w Mosinie (uchwała).

W wyniku krótkiej dyskusji Rada Miejska w Mosinie ustaliła, że Osiedle Nr 7 w Mosinie dodatkowo obejmie teren pomiędzy przedłużeniem ul. Orzeszkowej po drugiej stronie ul. Konopnickiej, Kanałem Mosińskim, granicą miasta, drogą nr 430 i ul. Konopnickiej.

Radny Marian Sobiecki zwrócił uwagę, że biorąc pod uwagę mapkę Osiedla Nr 6 w Mosinie i proponowane granice Osiedla Nr 7 w Mosinie, to stadion KS 1920 Mosina znajdzie się poza terenem wyżej wymienionych osiedli.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że stadion KS 1920 Mosina powinien należeć do Osiedla Nr 6 w Mosinie.

W związku z tym przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował, aby Rada Miejska w Mosinie wróciła do już podjętej Uchwały nr XXVI/212/04 w sprawie podziału Osiedla Nr 6 w Mosinie i zmiany jego granic w celu dookreślenia zasięgu terytorialnego wyżej wymienionego osiedla. Rada Miejska w Mosinie ustaliła, że Osiedle Nr 6 w Mosinie obejmie dodatkowo teren między przedłużeniem ul. Orzeszkowej po drugiej stronie ul. Konopnickiej, Kanałem Mosińskim, ul. Mostową oraz ul. Krotowskiego i ul. Konopnickiej.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie utworzenia Osiedla Nr 7 w Mosinie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXVI/213/04 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 19 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 11. – Zmiana Strategii Rozwoju Gminy na lata 2003 – 2013 (uchwała).

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że Strategia Rozwoju Gminy na lata 2003 – 2013 nie jest dokumentem stałym, dokładnie precyzującym określone treści. Jest to bowiem dokument przede wszystkim kierunkowy. Redagując Wieloletni Plan Inwestycyjny trzeba jednak czasami bardzo precyzyjnie określić losy niektórych obiektów, czy innych spraw, które chce się poprzez określone konkretne działania spowodować. Zapewniła też, że wiadomo jej, iż radni dyskutowali nad proponowaną zmianą Strategii Rozwoju Gminy na lata 2003 – 2013 i najwięcej niezrozumienia wzbudził zapis dotyczący likwidacji istniejącej Szkoły Podstawowej w Krośnie. Oświadczyła przy tym, że zapis ten musi znaleźć się w tej strategii, gdyż obecnie redagowany jest bardzo złożony wniosek do funduszy strukturalnych Unii Europejskiej o wsparcie finansowe budowy nowej szkoły na terenie Krosna, czy w stronę Mosiny – dla dzieci z terenu Krosna. Muszą w nim zostać bardzo precyzyjnie określone losy starych budynków, które pozostaną po podjętych przez Gminę Mosina działaniach i dotyczy to przede wszystkim obecnej Szkoły Podstawowej w Krośnie. Stwierdziła także, że co do jednego jest ona wraz ze swoimi współpracownikami pewna i stąd wynika ten wspomniany zapis, iż ta Szkoła Podstawowa w Krośnie ulegnie likwidacji – jej funkcja szkolna. Sam obiekt jednak pozostanie i będzie przeznaczony na cele inne – społeczne. Wyraziła przy tym przekonanie, że na pewno będzie w nim siedziba Rady Sołectkiej Sołectwa w Krośnie, znajdą się w nim pomieszczenia, które zostaną oddane do użytku różnych aktywności społecznych, być może znajdzie tam miejsce jakaś grupa przedszkolna. Niewątpliwie jednak musi istnieć zapis, że nie będzie tam istniała szkoła,

gdyż musi on być czytelny dla funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. Również musi zostać czytelnie określona późniejsza funkcja tego budynku – przeznaczenie przede wszystkim na cele społeczne. Zapewniła również, że nie ma żadnych zamysłów o sprzedaży tego budynku. Stwierdziła przy tym, że po wybudowaniu nowego budynku szkoły podstawowej, który został zaprojektowany jako „obiekt jutra”, w związku z czym spełni wszystkie oczekiwania związane z nowym budynkiem szkolnym, istnienie funkcji szkolnej w „starym” budynku nie będzie konieczne. Zwróciła też uwagę, że w proponowanych zmianach w Strategii Rozwoju Gminy na lata 2003 – 2013 znalazły się niektóre zapisy zawierające już nieaktualne nazwy, jak np. Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół, ale stało się tak, ponieważ w okresie powstawania tej strategii wiele czynności wykonywał właśnie ZEAS. Jest to wprawdzie już tylko historia, ale istotna i dlatego te zapisy także pozostają.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Żak powiadomił, że Komisja Edukacji, Kultury i Sportu na swoim posiedzeniu w dniu 26 maja br. po zapoznaniu się z propozycją zmian w Strategii Rozwoju Gminy na lata 2003 – 2013 wnioskuje, aby ze zdania w brzmieniu: „Budowa - jeśli pozwoli na to gminie jej sytuacja finansowa - nowej szkoły z zapleczem świetlicowym, stołówkowym i salą gimnastyczną z jednoczesną likwidacją istniejącej w Krośnie” wykreślić zapis w brzmieniu: „z jednoczesną likwidacją istniejącej w Krośnie”. Wyżej wymieniona komisja Rady Miejskiej w Mosinie wzięła przy tym pod uwagę dwa aspekty. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy zapis w brzmieniu: „SP Krosno - modernizacja istniejącego budynku szkoły do standardu zapewniającego bezpieczeństwo dzieci” nie kłóci się z zapisem, o którego wykreślenie wnioskuje Komisja Edukacji, Kultury i Sportu. Z jednej bowiem strony środki finansowe będą kierowane na modernizację budynku, który później ulegnie likwidacji z funkcji szkoły. Poza tym, jeśli sobie dobrze przypominała Komisja Edukacji, Kultury i Sportu na swoim ostatnim posiedzeniu, to nowo budowana szkoła miała być filią Szkoły Podstawowej w Krośnie, gdyż chodziło o kwestie subwencji oświatowej, która jest wyższa w przypadku szkoły wiejskiej.

Burmistrz Zofia Springer zapewniła, że Szkoła Podstawowa w Krośnie jest modernizowana i remontowana przez cały czas, gdyż jest to budynek stary, wymagający stałej troski remontowej. Natomiast odpowiedź na pytanie, czy nowa szkoła podstawowa będzie filią Szkoły Podstawowej w Krośnie kierując się chęcią uzyskania wyższej subwencji nie jest łatwa, gdyż obecnie są już bardzo zaawansowane rozmowy władz centralnych RP generalnie prowadzące w ogóle do likwidacji do roku 2006 subwencji oświatowej kierowanej do gmin. Tak więc kierowanie się chęcią uzyskania nieco większego uzysku tutaj jest błędem w porównaniu do możliwości jakie daje teren, który ma zostać zaangażowany pod budowę nowej szkoły podstawowej, gdyż w zasadzie spełnia on wszystkie oczekiwania, jakie powinna pełnić „szkoła jutra”. Obecnie gotowa jest już symulacja tej nowej szkoły podstawowej i może ona zaistnieć tylko na tym terenie, który znajduje się trochę bliżej Mosiny, głównie z powodu swojej wielkości. Natomiast nie martwiłaby się ona kwestią uzyskania subwencji dla szkoły miejskiej, czy wiejskiej, gdyż wszystkie działania władz RP zmierzają do całkowitego obciążenia finansowego gmin. Jeżeli subwencja oświatowa zostanie utrzymana, to będzie ona przeznaczona, tak jak na zachodzie Europy, tylko na płace nauczycieli. Wyraziła też przekonanie, że jeżeli projekt tej nowej szkoły podstawowej uda się zrealizować w ciągu 2-3 lat, to oddanie do użytku tego obiektu nastąpi w czasie, kiedy nie będzie już subwencji oświatowej dla gmin. Analizując dotychczasowe decyzje władz centralnych w stosunku do samorządów, należy przypuszczać, że tak właśnie się stanie.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Żak zwrócił się o zarządzenie przerwy w obradach dla ustosunkowania się wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej

w Mosinie do wyjaśnień udzielonych przez Burmistrz Zofię Springer w kontekście podjętego przez Komisję Edukacji, Kultury i Sportu wniosku.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zarządził przerwę w obradach.

Po wznowieniu XXVI sesji Rady Miejskiej w Mosinie Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Żak poinformował, że Komisja Edukacji, Kultury i Sportu postanowiła wycofać się z wniosku o wykreślenie z propozycji zmian w Strategii Rozwoju Gminy na lata 2003 – 2013 ze zdania w brzmieniu: „Budowa - jeśli pozwoli na to gminie jej sytuacja finansowa - nowej szkoły z zapleczem świetlicowym, stołówkowym i salą gimnastyczną z jednoczesną likwidacją istniejącej w Krośnie” zapisu w brzmieniu: „z jednoczesną likwidacją istniejącej w Krośnie”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany „STRATEGII ROZWOJU GMINY NA LATA 2003 - 2013”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXVI/214/04 w powyższej sprawie jednogłośnie – 18 głosami „za”. Jednego radnego nie było na sali obrad podczas tego głosowania.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 12. – Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że Burmistrz Zofia Springer przedkłada Radzie Miejskiej w Mosinie kolejne dwie propozycje sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, których celem jest organizowanie przestrzeni zgodnie z potrzebami mieszkańców, prawem i zasadami ładu przestrzennego.

a) terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko (uchwała),

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski stwierdził, że przedmiotowy temat był omawiany dość szeroko, w związku z nim została przeprowadzona nawet wizja lokalna, podczas której Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego oraz Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa mogły przekonać się o potrzebie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko. Wyżej wymieniony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego „spiałby” wszystkie podziały z lat 70-tych XX wieku, które zostały dokonane na tym terenie i doprowadziły do możliwości rozdysponowania jeszcze istniejących terenów w formie uzysku budowlanego. Przypomniał przy tym o problemie, który Burmistrz Zofia Springer ma z działką w Krosinku, gdzie brak układu komunikacyjny nie pozwala na wydawanie decyzji, a zainteresowani na to naciskają. Stwierdził też, że dalsze wydawanie decyzji i porządkowanie samego Krosinka jest niemożliwe bez przygotowanego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Na tę sytuację nałożyło się szereg zmian w prawie, które nastąpiły. Pojedyncze miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego doprowadziły do „ślepych”, nieprzejezdnych ulic, a nawet do takich sytuacji, że powstał element braku możliwości wydania przez Burmistrza Gminy Mosina decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania danego terenu. Dlatego też Burmistrz Zofia Springer uznaje podjęcie przedmiotowej uchwały za dalece uzasadnione.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Mirosława Jungermann przedstawiła dalsze szczegóły związane z projektem uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause poinformowała, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego po przeprowadzeniu w dniu 25 maja br. wizji lokalnej stwierdziła, iż sporządzenie

miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko jest wysoce zasadne, gdyż panuje tam nieład komunikacyjny. W związku z tym wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały dotyczący powyższej sprawy.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska powiadomiła, że Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa po przeprowadzeniu wizji lokalnej 5 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw”, zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się o wyjaśnienie, jakie orientacyjnie koszty z budżetu Gminy Mosina pociągnie za sobą sporządzenie takiego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz stwierdził, że trudno jest bardzo określić precyzyjnie koszty związane ze sporządzeniem takiego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, gdyż „nowa” ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym narzuca pewne elementy, które nie występowały w „starej” ustawie o zagospodarowaniu przestrzennym. Zwrócił przy tym uwagę, że Burmistrz jest odpowiedzialny za ład przestrzenny i on ponosi koszty wykonania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Tak więc tutaj niezależnie od kosztów, jakie byłyby związane z tym planem, to jest on niezbędny dla zaistnienia w tej części wsi Krosinko jakiegokolwiek układu komunikacyjnego.

Radna Małgorzata Twardowska poinformowała, że nie bez kozery zadała takie pytanie, gdyż po wizji w terenie na pewno można przyznać, iż przydałby się taki miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Natomiast już wówczas obecni na członkowie komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie powątpiewali, czy uda się zrealizować miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko, gdyż jest to obszar całkowicie zabudowany i układ komunikacyjny nie powstanie bez naruszeń niektórych prywatnych nieruchomości. W związku z tym powstanie zapewne konieczność dokonywania wywłaszczeń i dlatego zadała ona takie pytanie. Stwierdziła też, że podejmując taką uchwałę Rada Miejska w Mosinie powinna być świadoma, iż za tym „idą” pewne środki finansowe, które powinna ona zabezpieczyć. Nie chodzi bowiem o podejmowanie uchwał, które byłyby puste. Zapewniła przy tym, że zgadza się z Kierownikiem Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomirem Ambrożewiczem, iż takie są zadania, ale trzeba na nie znaleźć odpowiednie środki finansowe. Zwróciła się także do Rady Prawnego Zygmunta Kmiecika o wyjaśnienie, czy przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przesunie w czasie otrzymanie decyzji o warunkach zabudowy dla budynku mieszkalnego jednorodzinne na działce o nr ewid. 67/17.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski zauważył, że obecnie mowa jest o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko, który jest konieczny dla zapewnienia ładu przestrzennego. Zgodził się przy tym z radną Małgorzata Twardowska, że realizacja tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pociągnie za sobą skutki, być może nawet wywłaszczeń, ale tak jest przy każdym takim planie. Zwrócił też uwagę, że ustawa o gospodarce nieruchomościami z 1997 r. „mówi”, że z chwilą uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego drogi z mocy prawa przechodzą na własność gminy. Natomiast Rada Miejska w Mosinie uchwaliła mechanizmy opłat adiacenckich i renty planistycznej, które również funkcjonują. Także te wszystkie środki, które Rada Miejska posiada, mogą zostać wykorzystane przy realizacji miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko. Wyraził także

przekonanie, że obecnie nie ma możliwości określenia kosztów związanych ze sporządzeniem tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, ale opracowanie na temat skutków finansowych zostanie sporządzone wraz z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko. Trudno natomiast przygotować odpowiednie środki finansowe nie znając jakby kosztów, chodzi o uruchomienie całej procedury, która, jego zdaniem, potem, będzie mogła zostać podzielona na etapy. Jest to bowiem rozległy teren i jego uporządkowanie będzie możliwe fragmentami, jak i w całości, w zależności od posiadanych środków finansowych.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz stwierdził, że mądrość planowania przestrzennego nie polega na przeznaczaniu kolejnych terenów pod budownictwo mieszkaniowe, co jest najbardziej bliskie każdemu posiadającemu grunty rolnicze i chcącemu je przekwalifikować, aby uzyskać w ten sposób bezpośrednio zyski. Polega ona natomiast przede wszystkim na tworzeniu układu komunikacyjnego. Zapewnił też, że może on w Gminie Mosina wskazać wiele takich, równie ważnych miejsc, jak to w Krosinku, których problem musi zostać rozwiązany. Wskazał przy tym przykład Rogalinka. Powiadomił także, że „wywołany” miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego nie zamyka drogi wydania decyzji administracyjnej ustalającej warunki zabudowy. Natomiast na dzień dzisiejszy dla działki, o której mówiła radna Małgorzata Twardowska, warunków zabudowy wydać nie można.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się o wyjaśnienie, kiedy Rada Miejska w Mosinie otrzyma informację o następnym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, którego głównym celem będzie wytyczenie układu komunikacyjnego i jakiej miejscowości będzie on dotyczył.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski wyraził przekonanie, że następny tego rodzaju miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego będzie dotyczył wsi Daszewice. Stwierdził też, że wrażliwość Burmistrza Zofii Springer, jego, Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomira Ambrożewicza i wszystkich, którzy zajmują się i odpowiadają za ład przestrzenny w ramach wyżej wymienionego referatu powoduje, iż chcą oni do każdego terenu podejść. Poinformował przy tym, że Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz dokonuje analizy „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina”, aby odnieść się do złożonych wniosków, do zaułków, „ślepych” ulic. W związku z tym wyraził przekonanie, że takie działania zostaną podjęte. Stwierdził też, że obecnie trudno wskazać hierarchię ważności poszczególnych miejscowości Gminy Mosina pod względem konieczności uporządkowania w nich ładu przestrzennego. Trzeba bowiem przy tym dokonać daleko idącej analizy ekonomicznej, gdyż ze względu na brak swobody finansowej nie można uporządkować Gminy Mosina od razu. W związku z tym będzie to taki cykl uchwał, który ma zaprowadzić ład przestrzenny, ale nie chciałby on ponosić odpowiedzialności w imieniu Burmistrza Zofii Springer, że załatwienie tej sprawy zostanie określone jakąś datą. Obecnie cel jest jeden – problem ładu przestrzennego i ładu publicznego w Krosinku. Zapewnił przy tym, że jeżeli w innym miejscu powstaną podobne problemy, to będzie on wraz z Burmistrzem Zofią Springer przedkładał je Radzie Miejskiej w Mosinie i oczekiwał pozytywnych opinii w tym kierunku odpowiednich komisji stałych Rady Miejskiej.

Burmistrz Zofia Springer oświadczyła, że nie ukrywa, iż problem p. Wiązka przyspieszył obecne działanie. Stwierdziła przy tym, że układ komunikacyjny w Krosinku jest jakimś swoistym, zadziwiającym ewenementem, gdyż tam co druga ulica jest „ślepa”, co trzecia ma nawrotkę – jest tam niesamowity bałagan. Natomiast problem p. Wiązka będzie się toczył niezależnie od zatwierdzenia przedmiotowego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiadomił, że prace nad układami komunikacyjnymi są podejmowane bezpośrednio przez niego i pomagających mu projektantów również w innych wsiach. Przykładem tego jest problem ul. Krętej w Czapurach, która fragmentami po wyznaczonych granicach ma np. 80 cm szerokości. Akurat w wyżej wymienionej wsi ten układ komunikacyjny będzie można wyznaczyć decyzjami celu publicznego. Zwrócił przy tym uwagę, że nie zawsze ten cel publiczny będzie można wprowadzić, w związku z czym czasami muszą te sprawy rozwiązywać miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. Inną sprawą związaną z układem komunikacyjnym jest sprawa dotycząca cmentarza w Czapurach i ludności, która mieszka trochę bliżej Mosiny i jeździ przez prywatne pole, nie ma właściwie na dzień dzisiejszy dojazdu do swoich domostw. Tak więc problemy dotyczą nie tylko Krosinka, które akurat ma mieć miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, gdyż znajduje się na tym terenie bardzo wiele działek i mieszkańców, w związku z czym decyzja celu publicznego byłaby w tym przypadku jak gdyby wyrocznią, czy nakazem odgórnym. Natomiast tam, gdzie jest mniejsze zainteresowanie i jest zgodność oraz jedność, to wtedy jak najbardziej decyzjami celu publicznego będą te układy komunikacyjne „prostowane”, przynajmniej formalnie, żeby można było przejść z mediami i mieszkańcy wiedzieli, w którym miejscu mają postawić ogrodzenia.

Radna Małgorzata Twardowska przypomniała, że swoje pytanie skierowała do Radcy Prawnego Zygmunta Kmieciaka, natomiast usłyszała, iż przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie będzie przeszkadzało w wydaniu decyzji o warunkach zabudowy działki o nr ewid. 67/17 we wsi Krosinko. Chciałaby ona, aby Radca Prawny Zygmunt Kmieciak określił się i była ścisłość, czy przez „wywołanie” miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko p. Wiązek nie straci możliwości otrzymania decyzji o warunkach zabudowy dla swojej działki.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak stwierdził, że jeżeli chodzi o decyzję o warunkach zabudowy, to sytuacja na dzień dzisiejszy wygląda tak, iż można wydać taką decyzję, o ile przepisy szczególne nie stoją temu na przeszkodzie. Poinformował przy tym, że takim przepisem szczególnym jest rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Reguluje on między innymi jaka jest minimalna wymagana szerokość dróg dojazdowych. Biorąc pod uwagę właśnie ten przepis szczególny decyzji o warunkach zabudowy dla działki o nr ewid. 67/17 we wsi Krosinko wydać nie można, gdyż naruszałaby ona rażąco prawo.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że ta dyskusja wychodzi już daleko poza sprawę przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko i powinna się odbyć w zupełnie innym miejscu. Wyraził przy tym przekonanie, że nie ma ona żadnego wpływu na zakres wyżej wymienionego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Jeżeli więc radna Małgorzata Twardowska czuje potrzebę, to może się skontaktować w tej sprawie z Radcą Prawnym Zygmuntem Kmieciakiem i innymi osobami, które mogą na ten temat udzielić jej odpowiedzi.

Radny Stanisław Barć zwrócił uwagę, że zostało postawione pytanie, czy wszczęcie procedury planistycznej wstrzymuje możliwość wydania decyzji lokalizacyjnej, czy nie.

Radna Małgorzata Twardowska powiadomiła, że zgodnie z odpowiednią ustawą jeżeli wniosek o ustalenie warunków zabudowy dotyczy obszaru, w odniesieniu do którego istnieje obowiązek sporządzenia planu miejscowego, a w tym przypadku uznajemy, iż taki obowiązek jest, postępowanie administracyjne w sprawie ustalenia warunków zabudowy zawiesza się do czasu uchwalenia planu.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik stwierdził, że radna Małgorzata Twardowska miałaby rację, gdyby na tym terenie istniał ustawowy obowiązek sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Radna Małgorzata Twardowska przypomniała, że zadała pytanie, czy podejmując uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko, sprawa p. Wiązka zostanie zawieszona do czasu uchwalenia tego planu.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik zapewnił, że tak się nie stanie, gdyż przytoczony przez radną Małgorzatę Twardowską przepis „mówi” o obligatoryjnym zawieszeniu wydawania decyzji o warunkach zabudowy, ale w stosunku do terenów, co do których istnieje ustawowy obowiązek sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W związku z tym, że w tym przypadku nie ma tego obowiązku, nie ma też obligatoryjnego zawieszenia postępowania w sprawach wydania decyzji o warunkach zabudowy.

Przewodniczący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą o formułowanie pytań jasno, prosto i precyzyjnie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Krosinko. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXVI/215/04 w powyższej sprawie 14 głosami „za”, przy 2 głosach „przeciw” i 3 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

b) terenów zabudowy mieszkaniowej, usługowej i działalności gospodarczej we wsi Pecna (uchwała).

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Mirosława Jungermann przedstawiła szczegóły związane z projektem uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej, usługowej i działalności gospodarczej we wsi Pecna.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause poinformowała, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego na swoim posiedzeniu w dniu 18 maja br. zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały w powyższej sprawie 5 głosami „za”.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska powiadomiła, że Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej, usługowej i działalności gospodarczej we wsi Pecna 6 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej, usługowej i działalności gospodarczej we wsi Pecna. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXVI/216/04 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 19 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 13. – Zmiana uchwały w sprawie upoważnienia kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie do prowadzenia postępowania w sprawach dodatków mieszkaniowych, a także do wydawania w tych sprawach decyzji (uchwała).

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że zwróciła się do Rady Miejskiej w Mosinie z prośbą o uchwalenie uchwały „mówiącej” o upoważnieniu kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie do prowadzenia postępowania w sprawach dodatków mieszkaniowych, a także do wydawania w tych sprawach decyzji. Poinformowała też, że sprawy te dotychczas załatwiał Urząd Miejski w Mosinie poprzez jednego z referentów. Przypomniała przy tym, że od 1 maja br. wszystkie dodatkowe zadania: alimenty, dodatki rodzinne, zostały przekazane gminom jako ich zadania. W związku z tym trzech pracowników Urzędu Miejskiego w Mosinie zostało przeniesionych do Ośrodka Pomocy Społecznej w celu zajęcia się tymi sprawami, gdyż podjęła ona decyzję, aby wszystkie tego rodzaju tematy były załatwiane kompleksowo w jednym miejscu, dotyczą bowiem na ogół tych samych osób. Stwierdziła także, że dodatki mieszkaniowe dotyczą osób mających bardzo niskie dochody lub ich nie mających w ogóle i są wypłacane na podstawie analizy sytuacji finansowej danej osoby oraz analizy umów związanych z uiszczeniem przez nią czynszu. Poinformowała również, że do tej pory decyzje w sprawach dodatków mieszkaniowych wydawał Burmistrz Gminy Mosina. Obecnie jest prośba, aby mógł to robić kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie. Wyraziła przy tym przekonanie, że jest to logiczne działanie, które powoduje, iż kompleksowo rodzina jest „załatwiana” w jednym miejscu. W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr XXIII/208/04 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 15 kwietnia 2004 r. w sprawie upoważnienia kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie do prowadzenia postępowania w sprawach dodatków mieszkaniowych, a także do wydawania w tych sprawach decyzji. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXVI/217/04 w powyższej sprawie jednogłośnie – 19 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 14. – Przekazanie Komisji Rewizyjnej do rozpatrzenia skarg:

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że do Rady Miejskiej w Mosinie wpłynęły dwie skargi związane z pracą Burmistrza Gminy Mosina: Marka Foltyna na bezczynność Burmistrza Zofii Springer i Marcina Śmiałkowskiego dotycząca wydawania „Merkuriusza Mosińskiego”. Zgodnie z § 84 Statutu Gminy Mosina skargi te winna rozpatrzyć Komisja Rewizyjna na zlecenie Rady Miejskiej w Mosinie. Stąd potrzeba podjęcia stosownych uchwał. Zaproponował też, aby Komisja Rewizyjna rozpatrzyła obie te skargi do 14 czerwca br., co zostało przez niego uzgodnione z Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Stanisławem Barciem, dzięki czemu Rada Miejska w Mosinie mogłaby na następnej swojej sesji podjąć w tych sprawach stosowne wnioski.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że naturalną sprawą jest, iż mieszkaniec niezadowolony z pracy burmistrza ma prawo i często obowiązek złożyć na niego skargę. Nie wiadomo jej jednak, czy nie byłoby zasadne, aby w Statucie Gminy Mosina umieścić zapis „mówiący”, że wszystkie skargi na pracę Burmistrza Gminy Mosina są kierowane automatycznie do Komisji Rewizyjnej. Jej bowiem zdaniem podejmowanie za każdym razem uchwały przekazującej skargę na pracę Burmistrza Gminy Mosina do rozpatrzenia przez Komisję Rewizyjną jest mało sensowne. Poinformowała też, że jedna ze skarg, o których jest obecnie mowa, została w zasadzie przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze rozstrzygnięta i skarga ta została oddalona, natomiast druga z nich nie wiadomo, czy nie ośmiesza trochę całą Radę Miejskiej w Mosinie. Zostały bowiem do jej autora – Marcina Śmiałkowskiego wysłane trzy

pisma, które „cofnęły się”, przy w ostatnie z nich zostało wysłane listem poleconym i wróciło ze zwrotką: „adresat nieznany”. W związku z tym przygotowany projekt uchwały dotyczy podjęcia działań związanych z anonimem.

Radny Stanisław Barć stwierdził, że chciałby może w obronie przed zalewem takich wniosków sugerować, aby Rada Miejska w Mosinie być może na wniosek komisji wprowadzała potrzeby kontroli w stosunku do wniosków, natomiast kierowanie do Komisji Rewizyjnej „z marszu” wszystkich skarg na pracę Burmistrza Gminy Mosina może spowodować „zawalenie” wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie. Dlatego jego zdaniem Komisja Rewizyjna powinna analizować tego rodzaju sprawy, natomiast dogłębna kontrola, zakończona protokołem i wnioskami powinna zostać ograniczona do spraw przekazanych jej uchwałami Rady Miejskiej w Mosinie. Powiadomił też, że w przypadku skargi Marcina Śmiałkowskiego Komisja Rewizyjna przeprowadziła już pewną analizę, w związku z czym okazało się, iż z jednej strony adresat jest nieznany, aczkolwiek problem jest i trzeba go wyjaśnić. Zapewnił przy tym, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie przedstawi wnioski w tej sprawie na najbliższej sesji Rady Miejskiej.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski oświadczył, że zgadza się z tymi wnioskami, natomiast po analizie dokonanej wspólnie z Radcą Prawnym Zygmuntem Kmiecikiem na dzień dzisiejszy okazało się, iż jedyną możliwą drogą, zresztą zgodnie ze Statutem Gminy Mosina Komisja Rewizyjna pracuje według swojego własnego planu pracy i wszystkie dodatkowe kwestie powinny być przekazywane przez Radę Miejską w Mosinie. Poinformował przy tym, że kierując się zapisami uprzednio obowiązującego Statutu Gminy Mosina, przekazał już przedmiotowe skargi Komisji Rewizyjnej. Stwierdził też, że Rada Miejska w Mosinie może przyjąć do rozpatrzenia w terminie późniejszym wszystkie wnioski, które tutaj padły i przygotować stosowne zmiany w Statucie Gminy Mosina, które ułatwiłyby codzienną pracę Radzie Miejskiej, między innymi pod względem czasowym.

Radny Stanisław Barć powiadomił, że w instrukcji pracy, którą miał okazję przeczytać biorąc udział w szkoleniu w Starostwie Powiatowym w Poznaniu, jest mowa o tym, iż komisja rewizyjna ma możliwość w sytuacji rażącej, wymagającej natychmiastowej interwencji, ma prawo bez zgody rady gminy podjąć czynności kontrolne i dopiero po fakcie powiadomić o tym radę gminy, która dalej proceduje, czy tą sprawę dalej kontrolować. Dlatego w przedmiotowej sprawie Komisja Rewizyjna ma prawo interweniować niemal „z marszu”.

Radny Leszek Dymalski zwrócił się o wyjaśnienie, czy Marcin Śmiałkowski jest osobą, która nie istnieje, czy też nie jest tylko znany jej adres.

Radny Stanisław Barć oświadczył, że tego Komisja Rewizyjna nie sprawdzała, tylko problem przedstawiony w przedmiotowej sprawie. Istotnym jest może to, ta osoba albo nie funkcjonuje albo nie jest mieszkańcem Gminy Mosina, czy Miasta Luboń, którego adres został podany w skardze. Komisję Rewizyjną interesował problem, który został przez nią podjęty.

Radny Leszek Dymalski wyraził przekonanie, że w związku z tym, iż w sprawie przekazania przedmiotowej sprawy Komisji Rewizyjnej Rada Miejska w Mosinie miałyby podjąć uchwałę, zasadnym byłoby wyjaśnienie tej sytuacji. Nie można bowiem podjąć uchwały dotyczącej Marcina Śmiałkowskiego, jeżeli jest uzasadniona wątpliwość, że jest to anonim.

Radny Stanisław Barć poinformował, że przedmiotowa skarga została podpisana, tylko na dzień dzisiejszy osoba, która to zrobiła, nie została zidentyfikowana. Nie można powiedzieć, że jest to anonim, skoro autor skargi podpisał się pod nią i podał swój adres.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski potwierdził, że przedmiotowa skarga została podpisana i został podany adres jej autora. Natomiast ma on tutaj pytanie prawne do Radcy Prawnego Zygmunta Kmiecika, jak się do tej sprawy odnieść, gdyż jest to sytuacja, z którą na co dzień Rada Miejska w Mosinie się nie spotyka.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik stwierdził, że prawo wszystkiego nie przewiduje. Powiadomił też, że z tej adnotacji na kopercie: „adresat nieznan” wynika, iż Marcin Śmiałkowski pod podanym przez niego adresem nie zamieszkuje. Tak więc w przypadku przekazania przedmiotowej skargi Komisji Rewizyjnej, wyników jej ustaleń nie byłoby komu przekazać.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się do Radcy Prawnego Zygmunta Kmiecika, co w takim razie proponuje – wykreślić z projektu uchwały w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Mosinie zbadania zasadności skargi Marcina Śmiałkowskiego dotyczącej wydawania przez Burmistrza Gminy Mosina „Merkuriusza Mosińskiego” imię i nazwisko, czy w ogóle nie rozpatrywać sprawy.

Radny Stanisław Barć stwierdził, że może tutaj być sytuacja taka, iż Marcin Śmiałkowski podał adres jedynie do korespondencji.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik powiadomił, że jeśli listonosz ma skutecznie doręczyć korespondencję, to odbywa się to za dowodem doręczenia. Na nie doręczenie jej służą reklamacje. Natomiast w tym przypadku listonosz napisał, że adresat jest nieznan, z czego można wnioskować, iż ona zapytał tych ludzi, czy Marcin Śmiałkowski mieszka tam, czy nie. Stwierdził przy tym, że gdyby wyżej wymieniona osoba zaznaczyła, iż jest to adres do korespondencji, to nie byłoby problemu, wówczas bowiem listonosz wie o tym i zostawi przesyłkę pod tym adresem.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że pracownik Urzędu Miejskiego w Mosinie p. Waliszak dwukrotnie był pod adresem podanym przez Marcina Śmiałkowskiego. Powiadomiono go jednak, że taka osoba tam nie mieszka i nikt nie potrafił określić gdzie, gdyż nazwisko tej osoby nie było znane.

Radny Marian Sobocki wyraził przekonanie, że w tym sensie, w którym mówiła Burmistrz Zofia Springer, jest to anonim. Jeśli bowiem podpisze się pismo, poda imię i nazwisko oraz wymyślony adres, to dla niego jest to anonim. Dlatego jego zdaniem w związku z tym anonimem Rada Miejska w Mosinie nie powinna podejmować żadnej uchwały. On przecież również mógłby napisać skargę na Prezydenta Miasta Poznania i podpisać się innym imieniem i nazwiskiem oraz podać jakiś adres śremski.

W trakcie trwania tego punktu porządku obrad, salę opuścił radny Tomasz Żak, tak więc odtąd w dalszym ciągu XXVI sesji Rady Miejskiej w Mosinie brało udział już tylko 18 radnych.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zarządził przerwę w obradach.

Po wznowieniu XXVI sesji Rady Miejskiej w Mosinie Radca Prawny Zygmunt Kmiecik powiadomił, że jest propozycja, aby w projekcie uchwały w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Mosinie zbadania zasadności skargi Marcina Śmiałkowskiego dotyczącej wydawania przez Burmistrza Gminy Mosina „Merkuriusza Mosińskiego” wykreślić imię i nazwisko, żeby nie odnosić tego do konkretnej osoby, gdyż osoba podana jako autor tej skargi albo nie istnieje albo mieszka pod innym adresem.

a) Marka Foltyna na beczynność Burmistrza Gminy Mosina w sprawie udzielenia informacji publicznej (uchwała),

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Mosinie zbadania zasadności skargi Marka Foltyna na beczynność Burmistrza Gminy Mosina. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXVI/218/04 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 18 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

b) Marcina Śmiałkowskiego w sprawie wydawania przez Burmistrza Gminy Mosina „Merkuriusza Mosińskiego” (uchwała).

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Mosinie zbadania zasadności skargi dotyczącej wydawania przez Burmistrza Gminy Mosina „Merkuriusza Mosińskiego”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXVI/219/04 w powyższej sprawie 17 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Radny Stanisław Barć poinformował, że wiadomo mu, iż decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego na skargę Marka Foltyna na bezczynność Burmistrza Gminy Mosina w sprawie udzielenia informacji publicznej została zaskarżona do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, w związku z czym jego zdaniem ta sprawa do końca nie zostanie rozstrzygnięta. Być może pewne informacje w tej sprawie Komisja Rewizyjna złoży na następnej sesji Rady Miejskiej w Mosinie, natomiast ostateczne wnioski i tak dopiero będą skuteczne po rozpatrzeniu sprawy przez WSA.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski przypomniał, że w czasie przeprowadzonej przez Radę Miejską w Mosinie dyskusji został zgłoszony wniosek o przygotowanie zmiany w Statucie Gminy Mosina polegającej na tym, aby kierowanie spraw związanych ze skargami na pracę burmistrza do Komisji Rewizyjnej zlecić Przewodniczącemu Rady Miejskiej.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się o wyjaśnienie, czy to przekazywanie skarg miałyby się odbywać na zasadzie ich przedstawienia Komisji Rewizyjnej, która przeanalizuje, czy podchodzi do tematu.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zapewnił, że miałyby się to odbywać w tym właśnie duchu. Chodzi bowiem o to, żeby za każdym razem nie czekać kilkanaście, czy kilkadziesiąt dni, przy przyjęciu bowiem proponowanego rozwiązania sprawa nabiera biegu, Komisja Rewizyjna ją rozpoznaje i przedstawia Radzie Miejskiej w Mosinie albo informację, że rozpatrzyła taki wniosek albo prosi o formalne zlecenie kontroli.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wniosek o przygotowanie zmiany w Statucie Gminy Mosina polegającej na tym, aby kierowanie spraw związanych ze skargami na pracę burmistrza do Komisji Rewizyjnej zlecić Przewodniczącemu Rady Miejskiej. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła wniosek w powyższej sprawie jednogłośnie – 18 głosami „za”.

do punktu 15. – Odwołanie i powołanie Sekretarza Gminy Mosina (uchwały).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że art. 18 ust. 2 pkt 3 ustawy o samorządzie gminnym zobowiązuje radę gminy do powołania i odwołania, na wniosek burmistrza, sekretarza gminy. Poinformował też, że 24 maja 2004 r. wpłynął wniosek Burmistrz Zofii Springer o odwołanie Sekretarza Gminy Mosina w osobie Piotra Woźniaka i zarazem o powołanie Sekretarza Gminy Mosina w osobie Marii Chodorowskiej.

Wniosek ten stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła uwagę, że w dwóch przypadkach potrzebna jest akceptacja rady gminy na zatrudnienie pracownika urzędu gminy: skarbnika gminy i sekretarza gminy. Przypomniała przy tym, że na początku obecnej kadencji Rada Miejska w Mosinie powołała Sekretarza Gminy Mosina w osobie Piotra Woźniaka. Stwierdziła też, że obecna sytuacja nie jest dla niej, Piotra Woźniaka i większości radnych miła i chciana. Są to zawsze decyzje podejmowane po zastanowieniu, po rozpatrzeniu wszystkich ewentualnych spostrzeżeń i posiadanych informacji. Zwróciła przy tym uwagę, że jako Burmistrz Gminy Mosina odpowiada w zasadzie za wszystko, co się dzieje na terenie mosińskiej gminy. Wyraziła także

przekonanie, że chcąc się w pełni identyfikować z tymi zadaniami i całym działaniem Urzędu Miejskiego w Mosinie, powinna mieć prawo doboru osób, które pomogą jej je zrealizować. Powiadomiła również, że przyjęła Piotra Woźniaka do pracy nie znając go wcześniej, na podstawie rekomendacji jednego z jej zastępców, jako osobę ze wszech miar wskazaną do pełnienia funkcji Sekretarza Gminy Mosina, mającą doświadczenie w wykonywaniu tej funkcji, pełniącą wcześniej także funkcję zastępcy burmistrza i mającą przygotowanie z zakresu prawa administracyjnego. Zapewniła też, że decyzja o odwołaniu Piotra Woźniaka z funkcji Sekretarza Gminy Mosina jest dla niej niełatwa, ale przemyślana. Oświadczyła przy tym, że może ukonkretnić swoje zastrzeżenia do pracy Piotra Woźniaka, jeżeli Rada Miejska w Mosinie sobie tego życzy. Uogólniając je, może jednak stwierdzić, iż była to niewłaściwe, inne niż jej oczekiwania, wykonywanie obowiązków Sekretarza Gminy Mosina i utrata zaufania do Piotra Woźniaka. Przypomniała także, że deklarowała wcześniej, iż wszystkie zmiany w Urzędzie Miejskim w Mosinie będą przeprowadzane w sposób ewolucyjny, a nie rewolucyjny, jednak obecnie wiadomo jej, iż przy pomocy Piotra Woźniaka ona mosińskiego urzędu nie zmieni. Zwróciła się przy tym do radnych o uszanowanie jej decyzji, gdyż dobra praca Urzędu Miejskiego w Mosinie jest dobrym świadectwem także ich pracy. Stwierdziła również, że wiele jest jeszcze na terenie mosińskiego urzędu do zrobienia w różnych obszarach i chciałaby to zrealizować.

Radny Jacek Rogalka zwrócił uwagę, że Piotr Woźniak jest przedstawicielem Gminy Mosina w Stowarzyszeniu Gmin i Powiatów Wielkopolski.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, że jeżeli zmiany w tym zakresie będą konieczne, to na pewno w momencie zaprzestania pracy w SGiPW przez obecnego przedstawiciela Gminy Mosina, nastąpi jego zmiana na podstawie uchwały Rady Miejskiej w Mosinie.

Radny Stanisław Barć zwrócił się z prośbą o ewentualne zabranie w tej sprawie głosu przez Sekretarza Gminy Mosina Piotra Woźniaka, że ponieważ jest to kwestia personalna i bardzo delikatna.

Sekretarz Gminy Mosina Piotr Woźniak zwrócił się z prośbą do Burmistrz Zofii Springer o przedstawienie przyczyn, dla których uważa, że on niewłaściwie wykonuje obowiązki Sekretarza Gminy Mosina, a także dlaczego utracił on jej zaufanie.

Radny Krzysztof Rembowski wyraził przekonanie, że jest to decyzja Burmistrz Zofii Springer, która jednoosobowo odpowiada za organizację Urzędu Miejskiego w Mosinie i jego zdaniem złożone przez nią wyjaśnienia są wystarczające.

Radna Dorota Domagała stwierdziła, że jeżeli Rada Miejska w Mosinie ma podjąć decyzję „za” lub „przeciw”, a ona osobiście nie zna sytuacji, nie zna sprawy związanej z projektem uchwały w sprawie odwołania Sekretarza Gminy Mosina, w związku z czym opowiada się za przedstawieniem przez Burmistrz Zofię Springer uzasadnienia, które przybliży sposób wykonywania obowiązków Sekretarza Gminy Mosina przez Piotra Woźniaka.

W związku z tym przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wniosek radnej Doroty Domagały o poszerzenie przez Burmistrz Zofię Springer informacji na temat przyczyn złożenia przez nią wniosku o odwołanie Sekretarza Gminy Mosina w osobie Piotra Woźniaka. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła wniosek w powyższej sprawie 10 głosami „za”.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że ustawodawca przyporządkowując burmistrzowi jednoosobową odpowiedzialność za całokształt wszystkich prac, wykonywanych na terenie danej gminy, zapomniał o zapisie dotyczącym współpracowników, których burmistrz zatrudnia. Poinformowała też, że pierwszym jej zarzutem wobec pracy Piotra Woźniaka jako Sekretarza Gminy Mosina jest nieuzasadnione przeciąganie, spowalnianie prowadzenia spraw. Jedną z takich spraw jest między innymi powołanie Osiedla Nr 7 w Mosinie, co trwało 1 rok i 2 miesiące. Następną sprawą jest zwlekanie z powołaniem pełnomocnika do spraw

niejawnych. Powiadomiła przy tym, że zatrudnione zostało biuro i pełnomocnik do tych spraw, z czym związane są pewne koszty, które ponosi Gmina Mosina. Przygotowany został człowiek, który zdobył odpowiednie kwalifikacje, ale nie został powołany na pełnomocnika do spraw niejawnych i obecnie przebywa na zwolnieniu lekarskim z powodu wypadku przy pracy i nie można tego dokonać. Zapewniła także, że takich spraw jest więcej, które „mówią” o nieuzasadnionych „przeciąganiach”, o jakimś bezwładzie decyzyjnym. Sprawy są przeciągane przez tygodnie, miesiące i nie są zamykane. Stwierdziła przy tym, że nie tak powinien pracować urząd. Poinformowała również, że przez cały rok 2003 Urząd Miejski w Mosinie pracował bez przetargu na materiały biurowe, a powinien tego dopilnować Sekretarz Gminy Mosina. Ponadto Piotrowi Woźniakowi można zarzucić nie dotrzymywanie terminów wynikających z ustawy o samorządzie gminnym, czy Kodeksu Postępowania Administracyjnego. Przygotowywanie uchwał do rozpatrzenia przez Radę Miejską w Mosinie „jest obłożone” terminem 7 dni, a tymczasem zdarzało się, że były one przygotowywane „z dzisiaj na dzisiaj”. Przykładem jest uchwała dotycząca organizacji pożytku publicznego, czy uchwała z dnia dzisiejszego dotycząca dodatków mieszkaniowych, która została przygotowana „z czwartku na czwartek” jeszcze w ubiegłym miesiącu, a „weszła” dopiero na sesję Rady Miejskiej w Mosinie w dniu dzisiejszym. Stwierdziła też, że kontrola obiegu dokumentów nie w pełni działa na terenie Urzędu Miejskiego w Mosinie, obecnie trwa uruchamianie systemu e-SOS, ale jej zdaniem „te wszystkie miesiące są lekko miesiącami straconymi”. Brak jest też u Piotra Woźniaka postawy kreatywnej, podejmującej nowe wyzwania, poszukującej nowych rozwiązań, które funkcjonują w innych urzędach gmin. Wyraziła przy tym przekonanie, że obecnie jest to „spory zarzut”, gdyż oczekuje się osób o zupełnie innej osobowości, one muszą zaistnieć na terenie Urzędu Miejskiego w Mosinie jako szef – ludzie nie mają się bać Sekretarza Gminy Mosina, ale przede wszystkim mają się z nim liczyć. Ponadto Piotr Woźniak nie podjął wyzwania, które łączyło się z uruchomieniem Centrum Informacji Gminnej. Powiadomiła także, że inne gminy poradziły sobie z tą sprawą „w inny sposób” – skorzystały z centralnych funduszy na ten cel, biblioteki i inne miejsce to załatwiają. Można więc było o coś takiego zabiegać, ale musi być inicjatywa i chęć działania. Kolejnym zarzutem jest wprowadzenie w błąd, dopiero po sprawdzeniu przez nią okazało się, że jest to wymuszanie przez Powiatowy Urząd Pracy decyzji zatrudniania stażystów. Poinformowała również, że dopiero od niedawna w Urzędzie Miejskim pracują stażyści, gdyż zdaniem Piotra Woźniaka należy ich dalej zatrudniać. Stwierdziła przy tym, że jest to ewidentne naruszanie prawa, wymuszanie sytuacji przez Powiatowy Urząd Pracy, gdyż wiadomo obecnie, iż staże w Urzędzie Miejskim w Mosinie mogą się odbywać i nie ma obowiązku zatrudnienia dalej tych osób. Tak więc stracony został prawie rok, podczas którego w Urzędzie Miejskim w Mosinie mogli pracować stażyści. Następnym zarzutem jest brak działań zmierzających do poprawy jakości pracy Urzędu Miejskiego w Mosinie. Powiadomiła też, że wstępnie rozmawiała z Sekretarzem Gminy Mosina Piotrem Woźniakiem na temat nowoczesnych rozwiązań i biura podawczego, iż po przeprowadzeniu remontu Urzędu Miejskiego w Mosinie zostanie to uruchomione. Okazało się jednak szacunkowo, że przeprowadzenie kompleksowego remontu pochłonie bardzo duże środki finansowe i należy zrobić wszystko, aby biuro podawcze jako nowoczesne rozwiązanie dla „klientów” Urzędu Miejskiego zaistniało. W tej sytuacji nie można było się tłumaczyć tym, że remont nie jest realizowany, w związku z tym działania w tym zakresie podejmie po jego przeprowadzeniu. Stwierdziła przy tym, że są określone sytuacje, z którymi przychodzi się do niej, oświadczając, iż tak dalej być nie może i że coś trzeba zrobić. Poinformowała także, że obecnie została podjęta decyzja o wyremontowaniu jedynie korytarza Urzędu Miejskiego w Mosinie i jak najszybszym uruchomieniu Biura Obsługi Klienta. Stwierdziła również, że troska o to, żeby logicznie, funkcjonalnie zorganizować Urząd Miejski w Mosinie jest troską Sekretarza Gminy Mosina. Wyraziła przy tym przekonanie, że „aż się prosi”,

żeby kserokopiarkę przenieść do korytarza na parterze budynku Urzędu Miejskiego w Mosinie. Tam ludzie przychodzący do Urzędu Miejskiego mogliby też uzyskać właściwą informację. Powinno to zostać uruchomione jak najszybciej, nie można się bowiem kierować tylko jedną przesłanką, że to będzie mogło zostać zrobione, jak coś tam zaistnieje. Powiadomiła też, że Piotr Woźniak jako Sekretarz Gminy Mosina był także autorem, po uchwaleniu Statutu Gminy Mosina, Regulaminu Organizacyjnego Urzędu Miejskiego w Mosinie, który powinien zaistnieć. Stwierdziła przy tym, że nie wprowadza go, gdyż nie jest to regulamin nowoczesny i nie zakłada istnienia Referatu Spraw Obywatelskich, do którego mieszkańcy mieliby przychodzić i w nim załatwiać wszystkie swoje sprawy. Zapewniła także, że w Urzędzie Miejskim w Mosinie pracuje dobra kadra, która wymaga podjęcia decyzji porządkujących pewne sprawy: kwestia analizy obciążenia, brakujące zakresy czynności. Chcąc właściwie kształtować pracę całej kadry Urzędu Miejskiego w Mosinie, po szczegółowym „zdiagnozowaniu” kto jest od czego, kto może zostać dociążony, a kto nie i jakie ruchy należy wykonać – trzeba określić taki wieloletni plan doksztalcania wszystkich pracowników. Nie może bowiem być tak, że kierowane są na kursy osoby w sposób przypadkowy, czy pracownicy zgłaszają swoje potrzeby i wówczas są na nie kierowani lub nie. Trzeba mieć wizję zadaniową docelową Urzędu Miejskiego w Mosinie, w jakim kierunku będzie doksztalcany, kto, jakie zadania będzie spełniał. Musi zostać określona, korespondująca z tym, indywidualna droga kształcenia każdego pracownika. Skończyły się czasy, że raz się ukończyły szkoły, studia i dalej się w tym kierunku nic nie robi. Obecnie wiedza jest towarem i kapitałem, w związku z tym trzeba w to inwestować. Stwierdziła również, że nie ma obecnie „ocenneści” kadry urzędniczej, która w zasadzie nie ma motywacji do pracy poza jakimiś werbalnymi hasłami, iż powinni identyfikować się z pracą Urzędu Miejskiego w Mosinie, pracą Burmistrza Gminy Mosina, kierunkami przyjętymi przez Radę Miejską w Mosinie. Zwróciła też uwagę, że z motywacją związane są finanse, tymczasem obecnie urzędnicy nie otrzymują przez cały rok żadnych premii, żadnego dodatkowego wynagrodzenia, a mogłaby być to pensja dodatkowa, jeżeli są na to środki finansowe, niższa niż comiesięczne pobory, wypłacana w grudniu. Poinformowała także, że w roku 2002 zostało urzędnikom wypłacone wynagrodzenie dodatkowe „z marszu”, gdyż było to pewną normą. W roku 2003 pracownicy Urzędu Miejskiego w Mosinie również oczekiwali dodatkowych środków finansowych, a tymczasem ich „ocenneści” nadal nie było. Nie może być tak, iż wszystkim należy się wszystko, gdyż nie jest to motywujące do pracy i nienowoczesne rozwiązanie. Każdy bowiem, kto dobrze pracuje, chce być konkretnie, jasno doceniony. Stwierdziła również, że nie chce mówić o takich „drobiazgach”, iż np. przychodzą do niej pracownicy 1 maja mówiąc, że nie mają zmienionych umów o pracę, czy mają przejść do Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie, a te sprawy nie są załatwione. Wyraziła też przekonanie, że brak nadzoru nad pracą Urzędu Miejskiego w Mosinie jest też sprawą bardzo złożoną, ale między innymi łączy się to z punktualnym przychodzeniem do pracy, gdyż to jest dyscyplina pracy. Notoryczne spóźnianie się do pracy Piotra Woźniaka, osoby mającej kontrolować punktualność w tym zakresie pracowników Urzędu Miejskiego w Mosinie. Stwierdziła przy tym, że można na to różnie spojrzeć, gdyż może pracownik przyjść punktualnie do pracy i do godziny 9.00 nic nie robić, ale on ma być na wypadek przyjścia petenta, który ma zostać obsłużony. Są to wprawdzie „drobiazgi”, ale bardzo istotne. Kolejnym jej zarzutem wobec Piotra Woźniaka jest brak inicjatyw zmierzających do poprawy jakości pracy Urzędu Miejskiego w Mosinie w takim kompleksowym wymiarze. Powiadomiła także, że dążeniem jest osiągnięcie przez Urząd Miejski w Mosinie certyfikatu ISO, który dotyczy jakości pracy i jej zdaniem przez cały ten czas powinny trwać przygotowania do tego, gdyż tak robią dobrze pracujące urzędy gmin. Poinformowała również, że jej utrata zaufania do Piotra Woźniaka wiąże się z tym, iż po „wyczerpaniu” niejako osób z terenu Urzędu Miejskiego w Mosinie, które mogłyby wpłynąć na nią,

aby zmieniła decyzję, o której jest obecnie mowa, zwrócił się on do niektórych radnych i „rozpoczął pracę nad ukazywaniem słabych punktów pracy” Burmistrza Gminy Mosina. Oświadczyła przy tym, że jest to dla niej zadziwiające, gdyż jej zdaniem pracuje ona najlepiej jak umie, zresztą przy przyjęciu do pracy Piotr Woźniak zadeklarował, iż będzie wskazywał Burmistrzowi Gminy Mosina i jego zastępcom sposoby postępowania, aby nie popełniali błędów. Skoro jednak takie błędy, według jego oceny, zostały popełnione, to albo nie zna się on na pracy, albo celowo wprowadził ją i jej zastępców w błąd. Powiadomiła też, że to zachowanie zbulwersowało już ją ostatecznie i pozwoliło jej podjąć decyzję, o której obecnie jest mowa. Poza tym zaczynają przychodzić ludzie do Urzędu Miejskiego w Mosinie mówiąc, że podobno będzie w nim dużo nowych miejsc pracy i nastąpią duże zwolnienia, w związku z czym składają podania o pracę, którą podobno miał im obiecać Sekretarz Gminy Mosina Piotr Woźniak, choć on twierdzi, iż takie sytuacje nie miały miejsca. Mówią też oni o zmianie pokoleniowej w Urzędzie Miejskim w Mosinie, a ona nie bardzo ją rozumie, gdyż jej zdaniem odbędzie się ona w sposób naturalny. Zapewniła przy tym, że nie będzie strzelać do urzędników powyżej 50 roku życia, gdyż musiałyby zapewne najpierw do siebie strzelać. Stwierdziła także, że w każdym bądź razie są to działania, które nie wytwarzają właściwego obrazu Urzędu Miejskiego w Mosinie, a nie na tym jej zależy. Chciałaby ona bowiem mieć właściwie ułożone relacje wzajemne między urzędnikami, między nimi a „klientami” Urzędu Miejskiego w Mosinie, między urzędnikami a Burmistrzem Gminy Mosina, a to wszystko jest rolą Sekretarza Gminy Mosina. Oświadczyła również, że nie są to wszystkie zastrzeżenia, jakie ma ona do pracy Piotra Woźniaka. Wyraziła przy tym przekonanie, że radni mogą ją w tej sprawie obdarzyć zaufaniem, tak jak uczynili to udzielając jej absolutorium. Zapewniła też, że stara się być obiektywna w swoich ocenach, choć jest to trudne. W tym przypadku decyzję podjęła ona po kilku miesiącach zastanawiania się, po dwóch bardzo poważnych rozmowach przeprowadzonych w obecności obu jej zastępców, podczas których Piotrowi Woźniakowi zostało przekazane, jakich działań się od niego oczekuje i jakiego pracownika chcieliby oni widzieć. Być może cechy osobowe Piotra Woźniaka są inne niż ona oczekuje. Wyraziła przy tym przekonanie, że nie krzywdzi go – o jej decyzji dowiedział się w dniu 30 kwietnia br. Poinformowała także, że w tym przypadku przysługuje miesięczny termin wypowiedzenia. Stwierdziła przy tym, że Urząd Miejski w Mosinie nie jest przechowalnią dla osób, które w pełni nie wykonują swoich zadań. Zapewniła również, że nie mówi, iż Piotr Woźniak z niczego się nie wywiązuje, gdyż są „obszary” z których realizacji jest ona zadowolona – np. przygotowywanie zarządzeń i kilka innych spraw, w których się on dobrze czuje. Jednak praca Sekretarza Gminy Mosina jest trudna i bardzo obszerna, gdyż jest to praca szefa całego Urzędu Miejskiego w Mosinie i strony bazowej, tej konkretnej – rzeczowej i strony całej kadry urzędniczej. Wyraziła przy tym przekonanie, że Sekretarza Gminy Mosina powinny obchodzić nawet nierówne doniczki w mosińskim urzędzie. Zwróciła też uwagę, że cały zewnętrzny wizerunek mosińskiego urzędu i cała organizacja jego wnętrza, to jest również Urząd Miejski w Mosinie. Nie trzeba więc czekać na wielki remont, żeby trochę jego obraz zmienić. Stwierdziła także, że nie wszystko jest złe, każdy ma bowiem swoje złe i dobre strony, ale w podjęciu przez nią omawianej obecnie decyzji przeważały jednak „te minusy”.

Radny Stanisław Barć zwrócił się o udzielenie głosu Sekretarzowi Gminy Mosina Piotrowi Woźniakowi.

Radny Krzysztof Rembowski wyraził przekonanie, że złą drogą jest udzielenie w tym momencie głosu Sekretarzowi Gminy Mosina Piotrowi Woźniakowi, gdyż jeżeli Rada Miejska w Mosinie nawet nie podejmie uchwały w sprawie odwołania Sekretarza Gminy Mosina, to i tak jest niemożliwa dalsza współpraca między Piotrem Woźniakiem a Burmistrzem Zofią Springer. Nie jest bowiem rolą Rady Miejskiej w Mosinie wysłuchiwanie pracownika Urzędu Miejskiego w Mosinie w sytuacji, gdy jego przełożony – Burmistrz Zofia Springer

decyzję w tej sprawie już podjęła. Jego zdaniem jest to niepotrzebne. W związku z tym zgłosił wniosek, aby nie udzielić głosu Sekretarzowi Gminy Mosina Piotrowi Woźniakowi.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej wniosków, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wniosek radnego Krzysztofa Rembowski, aby nie udzielić głosu Sekretarzowi Gminy Mosina Piotrowi Woźniakowi. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła powyższy wniosek 14 głosami „za”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie odwołania Sekretarza Gminy Mosina. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXVI/220/04 w powyższej sprawie 14 głosami „za”, przy 4 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski podziękował Piotrowi Woźniakowi za współpracę z Radą Miejską w Mosinie i za wszystkie te działania, które wspólnie w ciągu kilkunastu miesięcy udało się zrealizować.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że proponuje, aby powołać jako Sekretarza Gminy Mosina Marię Chodorowską, z którą miała okazję współpracować kilkanaście miesięcy. Wyraziła przy tym przekonanie, że jest to osoba, która potrafi zmienić wizerunek Urzędu Miejskiego w Mosinie i potrafi kompleksowo podchodzić do rozwiązywania problemów.

Kandydatka na Sekretarza Gminy Mosina Maria Chodorowska przedstawiła i omówiła Radzie Miejskiej w Mosinie informacje o swoim wykształceniu i drodze zawodowej, ogólnej wizji nowoczesnego urzędu i etapach jej realizacji oraz o płaszczyznach i wybranych elementach działań.

Wystąpienie to stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Radna Dorota Domagała zwróciła się o wyjaśnienie, czy kandydatka na Sekretarza Gminy Mosina Maria Chodorowska biegle w mowie i w piśmie posługuje się językiem niemieckim, tak samo jak językiem angielskim.

Kandydatka na Sekretarza Gminy Mosina Maria Chodorowska poinformowała, że biegle w mowie i w piśmie nie posługuje się językiem niemieckim. Natomiast był czas, że bardzo intensywnie uczyła się tego języka i być może coś jej jeszcze z tego zostało, choć nie za bardzo darzy go sentymentem. Wyraziła też przekonanie, że może mówić o biegłej znajomości języka angielskiego.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie powołania Sekretarza Gminy Mosina. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXVI/221/04 w powyższej sprawie 15 głosami „za”, przy 3 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski złożył gratulacje Marii Chodorowskiej z powodu jej powołania na Sekretarza Gminy Mosina i życzenia, aby jej bardzo ambitny i szeroko zakrojony program udało się jak najszybciej i z jak najlepszym skutkiem, wspólnie z Burmistrz Zofią Springer, zrealizować.

do punktu 16. – Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 29 kwietnia do 30 maja 2004 r.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że w zasadzie maj 2004 r. został zdominowany przez wszystkie działania związane z obchodami „Dni Rzeczypospolitej Mosińskiej”. Można cieszyć się, że trzy pierwsze dni tego miesiąca z takim akcentem patriotyczno-narodowym okazały się olbrzymim sukcesem – bardzo udane przystąpienie do Unii Europejskiej, cała prezentacja przy pomocy uczniów szkół Gminy Mosina, zakończona fajerwerkami, bardzo udany Dzień Flag i 3 maja z uroczystą sesją Rady

Miejskiej w Mosinie i wręczeniem Medali Rzeczypospolitej Mosińskiej. Potem obchody „Dni Rzeczypospolitej Mosińskiej” zostały przeciągnięte na Mosińskie Majówki – realizowane w piątki, soboty i niedziele. Stało się tak ze względu na ogromną aktywność wszystkich środowisk. Stwierdziła przy tym, że dobrą wiadomością jest to, iż udało się pozyskać bardzo poważnych sponsorów na całą działalność prowadzoną podczas tych majówek. Spotkanie samorządowe przyniosło też określone efekty, gdyż ludzie zaczęli mówić o tym, kogo chcieliby zasponsorować i w jakim celu mówiąc o „Dniach Rzeczypospolitej Mosińskiej”. Wyraziła też przekonanie, że te spotkania samorządowe powinny być szeroko powtarzane mniej więcej w tych warunkach, ale przyniosły również oczekiwane efekty. Podziękowała przy tym radnym za udział w tym spotkaniu. Poinformowała także, że Gmina Mosina jest w trakcie komunalizacji dzierżawy wieczystej trzeciego odcinka terenu, przeznaczonego pod inwestycję, jaką w Gminie Mosina będzie prowadził „INTERCELL”. Oświadczyła przy tym, że mówiąc o tym terenie, który jest przeznaczony pod aktywizację gospodarczą, musi powiedzieć o bardzo ważnych dwóch inicjatywach. Jedną z nich jest zmierzanie do uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który ma zaistnieć i przede wszystkim wyznaczyć układ komunikacyjny na tym terenie. W związku z tym odbyły się spotkania z firmami korzystającymi z przedmiotowego gruntu na temat włączenia się ich w to zadanie. Drugą podjętą sprawą jest próba, która jak sądzi niedługo zostanie uwieńczona sukcesem, wyprowadzenia ruchu z tej całej strefy aktywizacji gospodarczej na ul. Śremską, aby wyłączyć z niego ul. Sowiniecką i ul. Gałczyńskiego. Powiadomiła również, że sukcesem zostały uwieńczone rozmowy z Powiatem Poznańskim na temat kompleksowej naprawy ul. Sowinieckiej w Mosinie, szczególnie na odcinku między ul. Gałczyńskiego a przejazdem kolejowym. Odbyły się też rozmowy na temat likwidacji znajdującego się na tym terenie GPZ, aby każdy zakład tam funkcjonujący już usamodzielniał się w odbiorze energii elektrycznej. Stwierdziła też, że inną ważną sprawą dla mieszkańców są maszty telefonii komórkowej. Wszyscy prawie korzystają z „komórek”, ale maszty telefonii komórkowej „powinny być tak trochę na księżycu”. Poinformowała także, że zostały rozpoczęte sprawy na temat umiejscowienia masztu telefonii komórkowej na terenie wsi Czapury i wsi Świątniki lub wsi Rogalin. Wyraziła przy tym nadzieję, że wreszcie uda się osiągnąć jakiś consensus, chociaż obecnie – od wejścia w życie nowego przepisu po 1 stycznia br. – decyzja celu publicznego o ustawienie masztu telefonii komórkowej jest właśnie taką decyzją i jeżeli nie ma powodu do odmowy, czyli są spełnione przez inwestora wszystkie wymagane warunki, to ona nie może odmówić jej wydania. Jej zdaniem jest to sytuacja o wiele trudniejsza i niejako realizacja tego celu publicznego w dalszej kolejności szereguje protesty mieszkańców danego terenu. Stwierdziła również, że bardzo trudną sprawą, którą zajmuje się Urząd Miejski w Mosinie, jest przekazanie aportu do „AQUANET-u”. Podstawową trudnością jest to, że Gmina Mosina posługując się wyceną rzeczoznawców niejako nie spełnia oczekiwań zredagowanych w umowie porozumienia z „AQUANET-em”, gdzie mowa jest o przekazywaniu aportu po wartości księgowej. Powiadomiła przy tym, że kilkakrotnie wraz ze swoimi współpracownikami spotkała się z Prezydentem Miasta Poznania Ryszardem Grobelnym, gdyż niejako jego głos jest decydujący w przyjęciu aportów mosińskiej gminy. Zapewniła też, że podejmuje ona próby ułożenia tego w taki sposób, aby Gmina Mosina na tym jak najwięcej skorzystała i chce jak najszybciej wprowadzić te aporty do „AQUANET-u”. Jeżeli nie uda się dojść do porozumienia, „AQUANET” będzie przekształcany w spółkę akcyjną, a wtedy aporty wprowadza się tylko i wyłącznie po wycenie rzeczoznawców. Poinformowała także, że obecnie Gmina Kórnik nie wprowadza swojego aportu do „AQUANET-u”, czekając aż zostanie on przekształcony w spółkę akcyjną Stwierdziła przy tym, że są to bardzo trudne decyzje, ale ona wraz ze swoimi współpracownikami czuwa, aby Gmina Mosina nie straciła wartości swojego majątku. Wyraziła również przekonanie, że Komisji Inwestycji, Mienia

Komunalnego i Ładu Przestrzennego te problemy zostaną przedstawione bardzo szczegółowo. Powiadomiła też, że między 19 a 22 maja br. Gminie Mosina złożyła wizytę delegacja z Gminy Seelze. Wyraziła przy tym przekonanie, że była to bardzo udana wizyta i zapewne zakończy się przełożeniem współpracy na stowarzyszenia i organizacje. Poinformowała także, że wzięła udział w zebraniach między innymi na terenie wsi Czapury i wsi Pecna. Powiadomiła również, że w dniu 27 maja br. odbył się na terenie Gminy Mosina pierwszy krajowy zjazd osób zajmujących się starorzeczami pod patronatem Akademii Rolniczej. Mowa na nim była o starorzeczach jako ważnym elemencie ekosystemu. Poinformowała też, że w dniu wczorajszym udało się uruchomić pierwszy pomost w ramach turystyki rzecznej, rekreacyjnej na rzece Warcie – na wysokości Rogalina. Stwierdziła przy tym, że są to bardzo konkretne działania Urzędu Miejskiego w Mosinie, które doprowadzają do uaktywnienia tego obszaru i do promowania Gminy Mosina poprzez jej najpiękniejsze miejsce. Powiadomiła także, że bardzo dużo czasu zabierało jej uczestnictwo we wszystkich imprezach organizowanych przez poszczególne społeczności mosińskiej gminy. Stwierdziła przy tym, że wiele tych imprez było bardzo cennych, organizowanych przede wszystkim przez społeczności szkolne, które niejako prezentowały najróżniejsze tematy w sposób nowatorski. Poinformowała również, że wizytowała stoisko bardzo aktywnego mosińskiego rzemieślnika, który prezentował swoje wytwory na targach. Stwierdziła przy tym, że była to bardzo intrygująca wystawa, a rzemieślnik ten podpisał wiele umów z krajami zagranicznymi. Imponujące jest, że rzemieślnicy z Gminy Mosina znani są nie tylko w Wielkopolsce i Polsce, ale ich towary są obecne też na rynkach światowych. Powiadomiła też, że ważnym elementem obchodów majowych było 50-lecie Ochotniczej Straży Pożarnej w Pecnej. Stwierdziła przy tym, że cała uroczystość została pięknie przygotowana, ale nie dopisała pogoda. Poinformowała także, że ważnym było spotkanie wszystkich jednostek zainteresowanych, mających wpływ na to, co się dzieje nad Jeziorem Dymaczewskim z Nadzorem Budowlanym Powiatu Poznańskiego. Nie ma z tego spotkania wiadomości zbyt dobrych, gdyż okazuje się wręcz, że „wszystko jest niemożliwe”. Urząd Miejski w Mosinie domaga się, żeby ten problem został rozwiązany i wreszcie policja budowlana działała w takim zakresie, do jakiego została powołana, domaga się bardzo aktywnej reakcji na to, co się dzieje nad Jeziorem Dymaczewskim. Powiadomiła również, że Szkoła Podstawowa w Rogalinku wraz z młodzieżą z Kórnika zorganizowała piękny, artystyczny piknik na terenie arboretum w Kórniku. Poinformowała też, że odbyła spotkanie dotyczące realizacji projektu poprawy ochrony środowiska. Stwierdziła przy tym, że jest to niesłychanie ważny program, który potrzeby jest również do realizacji Wieloletniego Planu Inwestycyjnego. W związku z tym odbyło się kilka spotkań, żeby do końca czerwca br. ten cały program został zrealizowany. Powiadomiła także, że jej zastępca Stanisław Dębiec wziął udział w spotkaniu burmistrzów na terenie Wojnowa, które zostało poświęcone losom subwencji oświatowej. Miała ona również kilka kontaktów z redaktorami gazet wielkopolskich, dotyczących tematów, które ją szczególnie frapują.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec poinformował, że w Radzewicach odbyło się spotkanie z przedstawicielami Zarządu Dróg Powiatowych, w wyniku którego ustalono, iż do końca czerwca br. zostanie wykonane odwodnienie tamtejszej remizy strażackiej na koszt powiatu poznańskiego, natomiast pozostałą inwestycję zrealizuje Gmina Mosina.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że jeszcze nie otrzymała informacji z Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji, która miała do niej dotrzeć w połowie maja br., choć dopomina się ona o „to”. Stwierdziła przy tym, że jest to problem komunikacji przede wszystkim z Poznaniem, prowadzonej przez Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji, a potem już dalej komunikacji gminnej. Poinformowała też, iż od 1 lipca br. spróbuje ona, przy pomocy własnego taboru, realizować komunikację między Wiórkiem a Mosiną. Będą to autobusy, które będą odchodziły - jeden około godz. 9.00, drugi - około godziny 12.15.

Natomiast z powrotem będzie można dojechać z Daszewic do Wiórka i tam skorzystać z autobusu, który będzie jeździł do Mosiny „zahaczając” o Szpital w Puszczykowie. Taką inicjatywę chce ona podjąć z gminnych środków finansowych od 1 lipca br. na okres około 3 miesięcy, przy czym jeżeli będzie zainteresowanie tym połączeniem i będzie się to „jakoś sensownie” kalkulowało, wtedy oczywiście pozostanie ono do odwołania.

Radny Jacek Rogalka zapytał, czy rozsądniejszym rozwiązaniem nie byłoby uruchomienie przewozów busem, a nie autobusem.

Burmistrz Zofia Springer zapowiedziała, iż będzie „to” realizowane „tym” taborem, który będzie dyspozycyjny w „tych” godzinach. Wyraziła też przekonanie, że „kwestia” ceny kilometra busu czy autobusu jest porównywalna, więc „tu” ekonomia „za dużo” nie decyduje. Muszą być to dostępne środki transportu, które pochodzić będą z gminnej, „szkolnej bazy”. Powiadomiła także, że proponowana jest trasa: Mosina - Puszczykówko „Szpital” - Wiórek i potem: Wiórek - „Szpital” - Mosina. Trasa ta ma być dwa razy „powtórzona” między godziną 9.00 a 12.00-13.00.

Radny Jacek Rogalka oświadczył, iż wiadomo mu, że „ta” godzina wyjazdu jest uzależniona od dowozów szkolnych, ale na badania do szpitala trzeba się jak najwcześniej dostać, przy czym na pobranie krwi, czy „czegokolwiek” należy udać się „na czczo”, w związku z czym wszyscy starają się dostać tam jak najwcześniej. W związku z tym zaproponował, aby godzinę wyjazd autobusu z Mosiny nieco przyspieszyć.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, iż czeka ona jeszcze na „tę” propozycję Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji, która być może będzie bardziej interesująca.

do punktu 17. – Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, iż XXVII sesja Rady Miejskiej w Mosinie planowana jest w terminie 23 czerwca br. o godz. 16.00. Zwrócił przy tym uwagę, że nie przypadnie ona w czwartek, ponieważ na prośbę nauczycieli, termin ten został przyspieszony o jeden dzień, w stosunku do terminu ujętego w rocznym planie pracy Rady Miejskiej w Mosinie.

Poinformował też, iż reprezentował Radę Miejską w Mosinie na sesji Rady Miasta Puszczykowa poświęconej sprawie „Szpitala w Puszczykowie”, podczas której Starosta Poznański Jan Grabkowski, wspólnie z prezesami wyżej wymienionej placówki medycznej przedstawił jej aktualną sytuację. Powiadomił także, iż „Szpital w Puszczykowie” podpisał kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia do końca roku 2004. Jest to jednak nieduży kontrakt, „mniej więcej” na około 1.700.000,00 zł w skali miesiąca, co daje około 20.000.000,00 zł w skali roku. Prowadzone są działania w kierunku poszerzenia zakresu usług tego szpitala. Poinformował przy tym, że przekazał on stanowisko Rady Miejskiej w Mosinie w sprawie „Szpitala w Puszczykowie” posłom na Sejm RP ze wszystkich partii politycznych reprezentujących Wielkopolskę. W związku z tym napływają już częściowo odpowiedzi, między innymi wczoraj wpłynęła odpowiedź od pani poseł Krystyny Łybackiej, która popierając w pełni stanowisko Rady Miejskiej w Mosinie, zwróciła się do prezesa oddziału wielkopolskiego Narodowego Funduszu Zdrowia o maksymalne wsparcie wszystkich działań dotyczących możliwości pracy i rozwoju „Szpitala w Puszczykowie”.

Powiadomił również, że uczestniczył on wraz z Zastępcą Burmistrza Stanisławem Dębem w sesji Rady Powiatu Poznańskiego, która odbyła się w Muzeum Rolnictwa w Szreniawie. Dotyczyła ona spraw związanych z rozwojem kultury na terenie powiatu poznańskiego, między innymi przedstawiona została sylwetka mieszkańca Krosinka, dramaturga Marka Pruchniewskiego.

Podziękował też za udział w uroczystej sesji Rady Miejskiej w Mosinie oraz w „mosińskich majówkach”, a w szczególności za udział w spotkaniu, podczas którego wręczono „laur elegancji”.

Poinformował także, że odbył się turniej sołecki, w którym startowały 4 drużyny, a wygrała go drużyna, której przewodził radny Ryszard Rybicki.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Barć powiadomił, jakimi sprawami na swoim ostatnich posiedzeniach zajęła się wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej Krystyna Sakwa-Jakubowska przedstawiła tematy, jakie rozpatrywała na swoim ostatnim posiedzeniu wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska poinformowała, jakie zagadnienia były przedmiotem obrad wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie podczas jej trzech posiedzeń w miesiącu maju br.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause powiadomiła, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie, w miesiącu maju br. spotkała się dwukrotnie. Przedstawiła przy tym sprawy, jakimi zajęli się na powyższych posiedzeniach członkowie Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego.

Przewodniczący Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej Jacek Rogalka przedstawił temat, jakim zajęła się wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie na swoim posiedzeniu w dniu 13 maja br.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Ryszard Rybicki poinformował, jakie zagadnienia były tematem obrad wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie.

Radna Barbara Czaińska powiadomiła o problemach, jakie rozpatrywała na swoim ostatnim posiedzeniu Komisja Edukacji, Kultury i Sportu.

Radny Stanisław Barć poinformował, iż Komisja Budżetu i Finansów odbyła w miesiącu maju dwa posiedzenia. Przedstawił przy tym sprawy, jakimi zajmowała się podczas tych posiedzeń wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie.

Sekretarz Gminy Mosina Maria Chodorowska podziękowała radnym Rady Miejskiej w Mosinie za obdarzenie jej zaufaniem.

do punktu 18. – Zapytania i wnioski radnych.

Radny Stanisław Barć zapytał, jaka będzie dalsza procedura działania w sprawie lokalizacji sieci elektroenergetycznej w rejonie Wiórka, Daszewic i Babek.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, iż zwróciła się ona w tej sprawie o opinię do Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego. W związku z tym została podjęta decyzja, iż skorzysta ona z decyzji Burmistrza i „pójdzie starą drogą”, według nowego prawa.

Radny Jacek Rogalka poinformował, że otrzymał odpowiedź na swoją interpelację, złożoną podczas sesji Rady Miejskiej w Mosinie w dniu 25 marca br., dotyczącą spraw prowadzonych przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy istnieje możliwość informowania Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego o wszystkich sprawach rozpatrywanych przez SKO, żeby wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie w „jakiś sposób” też mogła się odnieść do problemu. Stwierdził też, iż jest trochę zawiedziony, gdyż nie doszło do spotkania Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej z delegacją z Seelze. Oświadczył przy tym, że „wręcz nawet” wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie nie została zaproszona na „to” pierwsze. Nie wiadomo mu dlaczego tak się stało, ale może i tak to bywa, może taki był ścisk. Zapytał także, jakie stanowisko przedstawia Burmistrz Zofia Springer w sprawie rozliczenia „odsetek” z Miastem Puszczykowo i czy Miasto Puszczykowo uzyskało już notę księgową określającą tę kwotę. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, kto z prawników,

czy radców prawnych prowadzi tę sprawę. Zapytał również, jakie będzie dalsze działanie Burmistrz Zofia Springer w związku z nieprawidłową „gospodarką finansową” poprzedniego Zarządu Klubu Sportowego „1920 Mosina”, jakie jest jej stanowisko odnośnie wyroku sądu i czy sprawa ta będzie kierowana do sądu wyższej instancji.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że jeżeli jest takie życzenie Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, to nie widzi ona przeszkód, aby zawiadomić wyżej wymienioną komisję stałą Rady Miejskiej w Mosinie o sprawach rozpatrywanych przez SKO. Zapewniła przy tym, iż decyzje SKO czasami są „kuriozalne” i sprzeczne z prawem. Oświadczyła też, że podsumowuje ona „w zasadzie” ocenę tych wszystkich decyzji, aby skierować ją prawdopodobnie do prokuratora, gdyż nie ma nadrzędnej instytucji nad SKO. Wyraziła także przypuszczenie, iż „w zasadzie” radny Jacek Rogalka wypowiada się za Komisję Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, ale jeżeli wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie ma „podobne” życzenie, będzie ona je realizować. Zapewniła również, że Miasto Puszczykowo zostanie zawiadomione o kwocie odsetek. Powiadomiła przy tym, iż odsetki są „tak” liczone według metody „ogólnodostępnej”, ale nie będzie ona o tym radnych informowała, przy czym prawnicy rozmawiają na ten temat. Poinformowała też, iż delegacja z Seelze przyjechała na spotkanie ze wszystkimi stowarzyszeniami i organizacjami. Następnie odbyło się spotkanie z działaczami gospodarczymi i przedstawicielami samorządu już na terenie Galerii w Rogalinie, gdzie można było „te” tematy z „przedstawicielami” podjąć. Powiadomiła także, że celem tej wizyty było „niejako” odnowienie stosunków, zapoznanie z warunkami pracy i „spowodowanie” przeniesienia kontaktów na organizacje i stowarzyszenia. Wyraziła przy tym przekonanie, iż „to” się udało i efekty z „tego” będą.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec poinformował, iż sprawa dotycząca nieprawidłowości w Klubie Sportowym „1920 Mosina”, została skierowana do prokuratury, ale ta odstąpiła od zajmowania się nią, ze względu na znikomą szkodliwość czynu. Powiadomił przy tym, iż Burmistrz Zofia Springer nie zdecydowała się skierować dalej tej sprawy do „wyższej instancji”, ponieważ „tam” jeszcze padły wyjaśnienia, inne wątki się jeszcze toczą w stosunku do stadionu miejskiego. Łączy się „to” z poprzednim Zarządem Klubu Sportowego „1920 Mosina” i indywidualnymi osobami. Oświadczył też, iż martwi go tylko stanowisko powiatowego nadzoru budowlanego, ponieważ jak sami radni doświadczyli w jaki sposób wyżej wymieniony nadzór traktuje „Dymaczewo” i że „tej” sprawy nie można załatwić, chociaż jest bardzo ewidentna, to podobna sprawa jest właśnie ze stadionem, z tą sprawą związaną z „tym” miejscem, które poprzedni zarząd zdecydował sprzedać prywatnej osobie. Poinformował także, że według obecnego Burmistrza Gminy Mosina nie jest to zgodne z prawem, przy czym sprawa ta rozpatrywana jest również przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze. Wyraził również przypuszczenie, iż do dalszych instancji będzie „to” kierowane, ponieważ ta sprawa według niego nie może tak dalej trwać.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause zauważyła, że radny Jacek Rogalka nie jest członkiem wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie. Oświadczyła przy tym, iż ani przed ostatnim posiedzeniem, ani przed wcześniejszymi posiedzeniami Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, przynajmniej na jej ręce, radny Jacek Rogalka nie składał w tej sprawie żadnego wniosku. Powiadomiła też, że wyżej wymieniony radny poinformował ją podczas ostatniej przerwy w XXVI Rady Miejskiej w Mosinie sesji, iż chce o „to” poprosić. Stwierdziła przy tym, iż jeżeli jest taka wola radnego Jacka Rogalki i będzie taka wola członków Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, a wola ta wyrażona zostanie na piśmie, na pewno będzie się ona starała informować wyżej wymienioną komisję stałą Rady Miejskiej w Mosinie o „tych” sprawach na bieżąco. Zapewniła także,

że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie „tą” sprawą się nie zajmowała i nie jest „to” jej wniosek.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, iż Burmistrz Zofia Springer wyraziła deklarację w stosunku do Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, jednak prosiłby, żeby wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie, na swoim najbliższym posiedzeniu, wyraziła stosownym wnioskiem, czy „te” sprawy będzie omawiała. Stwierdził przy tym, że większość „tych” spraw jest „typu” administracyjnego, nad którymi Rada Miejska w Mosinie, a szczególnie jej komisje stałe nie mają kontroli, przy czym Rada Miejska może oceniać definitywne zakończenie spraw i to poprzez Komisję Rewizyjną.

Radna Halina Labrzycka-Jankiewicz zwróciła się z prośbą o podjęcie działań mających na celu zapewnienia bezpieczeństwa na przejściu dla pieszych przy ul. Kilińskiego w Mosinie. Obecnie bowiem idąc w stronę rynku nie widać zbliżających się samochodów, które jadą bardzo szybko, przy czym rzadko który zatrzymuje się. Stwierdziła przy tym, iż czasami bardzo długo stoi się, żeby tam przejść

Radny Marian Sobecki zapytał, czy Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski został poinformowany o „tym” kablu z posesji numer 3 przy ul. Sowinieckiej, „idącym” do słupa po drugiej stronie tej ulicy, gdzie trwa remont tamtejszego sklepu. Kabel ten przebiega między gałęziami kasztanowca i podczas wichury może się zerwać. Zwrócił też uwagę, iż jest to jednak linia energetyczna i może wyrządzić „jakieś” znaczne szkody. Następnie oświadczył, że już dwa miesiące temu prosił o zmianę terminu posiedzeń Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, której jest on wiceprzewodniczącym, a nie może on uczestniczyć w posiedzeniach wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie. Poinformował przy tym, że rozmawiał on ze wszystkimi członkami Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz Komisji Edukacji, Kultury i Sportu w sprawie zamiany terminów posiedzeń i wszystkim to pasuje. W związku z tym nie wiadomo mu dlaczego nie można zamienić terminów posiedzeń tych komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie, jeżeli wszystkim pasuje. Następnie oświadczył, że jest on dumny ze ścieżek rowerowych, musi jednak stwierdzić, iż przejechał on wszystkie ścieżki rowerowe znajdujące się na terenie Gminy Mosina i powiatu poznańskiego i „przechodzą go ciarki po ciełe”. Ma on specjalistyczny rower teleskopowy, dlatego znosi on „to” jeszcze „jako tako” i może dzisiaj przejechać po takich ścieżkach. Zapewnił przy tym, że jest on tak samo, jak radny Krzysztof Rembowski „koniarzem”, uwielbia on konie, ale to są ścieżki rowerowe, a nie ścieżki konne. W związku z tym zaproponował, aby zastanowić się nad rozwiązaniem problemu, czy „po prostu” nie porozmawiać z ośrodkami jeździeckimi, żeby szanowały te ścieżki rowerowe. Powiadomił także, że najczęściej są tam podwójne tory, w związku z czym konie mogłyby poruszać się jednym torem, a drugi pozostałby dla rowerzystów. Poinformował przy tym, że na trasie „królewskiej” prowadzącej z Krajkowa do Jaszkowa tak są „skopane” przez konie ścieżki rowerowe, iż nie można nimi przejechać. W związku z tym zwrócił się z prośbą o zastanowienie się, jak ten problem rozwiązać. Zapewnił przy tym, iż nie mówi on tylko o tym terenie, ale również o terenie Żabna, Sowinek, Rogalina, gdyż wszędzie jest bardzo podobnie. Zimą te ścieżki rowerowe są do przejechania, ale latem jest to niemożliwe, przy czym ścieżki te zostały wykonane właśnie z myślą o rowerzystach, z myślą o wiosnie i lecie, kiedy naprawdę dużo osób korzysta z rowerów.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, czy radny Marian Sobecki mówi o szlakach rowerowych zorganizowanych przez Starostwo Powiatowe w Poznaniu.

Radny Marian Sobecki odpowiedział twierdząco.

Burmistrz Zofia Springer oświadczyła, że sprawdzi ona „ten” przewód, o którym mówił radny Marian Sobecki. Stwierdziła też, iż nie ma ona w tej chwili koncepcji, jak rozwiązać

poruszony przez wyżej wymienionego radnego problem ścieżek rowerowych, uznała jednak, że trzeba „coś wymyślić”.

Radny Jerzy Falbierski powiadomił, że szlak „królewski”, o którym mówił radny Marian Sobecki, jest to droga publiczna gruntowa, w związku z czym konie mogą się po niej poruszać. Poinformował przy tym, iż została ona rzeczywiście zbudowana „szlakiem rowerowym” i był to pomysł Starostwa Powiatowego w Poznaniu. Stwierdził też, że stadniny koni prowadząc swoją działalność po drogach publicznych, co im wolno czynić, doprowadzają je do takiego stanu, jaki jest. Wyraził przy tym przekonanie, iż nie mogą przebiegać tam równolegle szlaki rowerowe.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, że radni nie rozwiążą tutaj tego problemu. Stwierdził przy tym, iż najważniejszą sprawą jest kwestia kultury, gdyż „panowie” mając do dyspozycji szeroką drogę, mogą jechać sobie konno inną jej częścią niż rowerzyści. Wiadomo, że oznakowania rowerowe są na określonych drzewach, czyli rowerzystów obowiązuje ta strona, która jest oznakowana. W związku z tym wyraził przekonanie, iż jeżeli wszyscy będą tego przestrzegali, to dojdzie do dobrego współdziałania. Stwierdził też, że problemem jest zjawisko znakowania ścieżek rowerowych na drogach publicznych. Przykładem tego jest powiat wierszowski, gdzie z dnia na dzień otwarto w ten sposób ponad 300 kilometrów ścieżek rowerowych. Wyraził także przypuszczenie, że większość powiatowych ścieżek rowerowych powstała na takiej zasadzie, gdyż robiono coś, żeby szybciej zrobić. Powiadomił również, że na „zachodzie” ścieżki rowerowe są wyraźnie zaznaczone, ale koszt tego jest na dzień dzisiejszy bardzo duży. Wyraził przy tym przekonanie, że ścieżka rowerowa zbudowana na trasie Nowinki - Pecna jest pewnym kierunkiem i jeżeli uda się ją rozwinąć w stronę Rogalina, Rogalinka, to byłaby to ważna sprawa, gdyż jest to „autentyczna” ścieżka rowerowa nie kolidująca z żadnymi ścieżkami publicznymi.

Radny Marian Sobecki zaproponował, aby problem ten rozwiązać na początek w sposób polubowny, nie administracyjny, gdyż wystarczy, by zarządcy ośrodków jeździeckich wiedzieli o tym, a wtedy nie będą niszczyli „tych” dróg i będą korzystali z innych, bo tych dróg jest mnóstwo.

Radny Jerzy Falbierski wyraził przekonanie, że jest to bardzo skomplikowany problem, gdyż dotyczy on wielu uzgodnień. Poinformował też, iż poruszanie się po drodze publicznej jest dla „koniarzy” możliwe, natomiast wpuszczenie ich na wszystkie dukty i trakty leśne jest niemożliwe, na przykład ze względu na ostoje zwierzyny, czy inne aspekty ochrony środowiska. Stwierdził przy tym, iż koń oprócz tego, że jest pięknym zwierzęciem, kiedy znajduje się w nadmiarze, czy przystanie w miejscach nieodpowiednich, obgryza drzewa, niszczy korę i tak dalej. Tak więc te sprawy powinny być wzajemnie uzgodnione ze wszystkimi stronami.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zapewnił, że na najbliższym spotkaniu przewodniczących komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie rozwiąże on sprawę terminów posiedzeń Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, gdyż decyzję muszą podjąć przewodniczący zainteresowanych komisji. Wyraził przy tym nadzieję na przychyłność radnych w kierunku zamiany terminów posiedzeń komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że zostaną podjęte działania mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa na przejściu dla pieszych przy ul. Kilińskiego w Mosinie.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Nr 5 w Mosinie Marian Kunaj zapytał o sposób zabezpieczenia ul. Śremskiej w Mosinie, na którą ma zostać skierowany ruch z ul. Gałczyńskiego i jakie zostały podjęte działania w celu uruchomienia domu dziennego pobytu.

Burmistrz Zofia Springer zapewniła, iż wybrała ona najmniejsze zło, kierując ruch z ul. Gałczyńskiego na ul. Śremską w Mosinie. Wyraziła przy tym przekonanie, że nie ma

dobrych rozwiązań w tym względzie. Myśli ona jednak o ścieżce rowerowej na poboczu, która uczyni ten szlak bardziej bezpiecznym, a także o „takiej” ścianie żywopłotowej, która byłaby ekranem zieleni odcinającej domy stojące z prawej strony ulicy Śremskiej w stronę Żabna. Wyraziła też przekonanie, iż jest to wybór mniejszego zła, przy czym jest „to” jedyna strefa ekonomiczna gminy i chce ona ją zaktywizować, a póki co, najszybsze rozwiązania mogą tak zaistnieć. Poinformowała także, iż w celu uruchomienia domu pobytu dziennego, przygotowuje ona dokumentację „tego” pałacu, żeby przeznaczyć go na ten cel. Jest to jednak kwestia środków finansowych, ponieważ przedmiotowy budynek znajduje się w bardzo „nieciekawym” stanie i wymaga odtworzenia w oryginalnym charakterze w jakim się znajduje, przy czym jest to obiekt podlegający opinii konserwatora zabytków.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski powiadomił, iż obecnie trwają przygotowania, aby rozpocząć montaż dróg wjazdowych na wysokości GS-ów i pogodzić wjazdy firmy „PROMEXIM” i firmy „RÖHR”, które funkcjonują i będą funkcjonowały. Natomiast ta droga też uwzględni interesy firmy „INTERCELL”, która rozpocznie niebawem proces inwestycyjny. Wszystko po to, aby rozmowy, które Burmistrz Zofia Springer przeprowadziła z „powiatem”, dały efekt w postaci wyremontowania odcinka od ul. Topolowej do Marcinkowskiego na skrzyżowaniu Gałczyńskiego, a w tym czasie również przełożyć, czy próbować wyrównać ten stan, który jest na ul. Gałczyńskiego. Jest to doraźne działanie Burmistrz Zofii Springer, aby z jednej strony umożliwić naprawę ul. Sowinieckiej, a z drugiej strony rozładować „ten” układ komunikacyjny. Wyraził przy tym przypuszczenie, że prawdziwy efekt osiągnie się przy realizacji miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, kiedy za „GS-ami” będzie jedna główna droga równoległa do ul. Leśmiana. Poinformował też, iż za ul. Leśmiana są jeszcze grunty, które będą też obejmowane nowym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Stwierdził także, że od dyskusji publicznej dotyczącej „tego” planu, nie zauważył on, aby ten przedkładany plan był na tyle wadliwy, by trzeba było „odwrócić” całą sytuację. Wyraził przy tym przypuszczenie, iż obecnie zarówno mieszkańcy, jak i właściciele firm oraz przyszłościowi inwestorzy, akceptują „ten” układ, w związku z czym pozostaje w takiej debacie publicznej podtrzymywanie „tego ducha”, iż w „tym” miejscu jest jedyne 78 ha dobrze zorganizowanego i jeszcze nie do końca zurbanizowanego terenu. Dlatego nie należy się przerażać uproszczenia w sensie wykorzystania pasa z zielenią na ul. Śremskiej. Stwierdził również, iż nie ma już odwrotu. Wyraził przy tym żal, że „w gruncie rzeczy” cokolwiek chce się zrobić, przekłada się na gminę, na Burmistrza Zofię Springer, ponieważ firmy, które funkcjonują, robią biznes, ale nie chcą budować Mosiny, dróg, przy czym wciąganie ich nawet „prowizoryczne” jest trochę trudne. Stwierdził też, iż nie można rozbudować tego sterylnego życia na tyle, że przyjmie się „grubo” większe zadania niż objęte planem. Wyraził przy tym przekonanie, iż to, co Burmistrz Zofia Springer zrobi w najbliższym czasie, będzie lepszym rozwiązaniem od tego, które jest niezależne, czy mowa jest o ul. Sowinieckiej, czy o ul. Śremskiej.

Radny Jacek Rogalka oświadczył, że chce on uspokoić Przewodniczącego Zarządu Osiedla Nr 5 w Mosinie Mariana Kunaja, bo te samochody, które jeżdżą do firm „RÖHR” i „PROMEXIM”, nie jeżdżą w kierunku urzędu celnego w Śremie oprócz bardzo małej ich części. Powiadomił przy tym, że na terenie firmy „SWARZĘDZ MEBLE” w Mosinie istnieje punkt celny, w związku z czym wszystkie „te” samochody są na „odprawiane” na miejscu i jadą prosto do Świecka, a więc „odbijają” od „GS-ów” w prawo.

Radna Barbara Czaińska podziękowała w imieniu rodziny i własnym za złożone jej wyrazy współczucia z powodu śmierci brata Czesława Jencza, a także za liczny udział w jego pogrzebie.

Burmistrz Zofia Springer podziękowała Piotrowi Woźniakowi za półtora roku wspólnej pracy.

Piotr Woźniak stwierdził, że nie jest to dla niego dobry dzień. Wyraził przy tym przekonanie, iż demokracja demokracją, ale prawo do obrony powinno istnieć, niezależnie od wszystkiego. Następnie podziękował wszystkim za współpracę i życzył „wszystkiego dobrego”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że w „tej” sprawie Rada Miejska w Mosinie procedowała zgodnie z § 44 Statutu Gminy Mosina. Wyraził przy tym przekonanie, iż „pod okiem” Rady Prawnego Zygmunta Kmiecika nie doszło do żadnych uchybień związanych z pracą Rady Miejskiej.

Radna Magdalena Wojciechowska zwróciła się o wyjaśnienie, dlaczego sesja Rady Miejskiej w Mosinie nie odbyła się w dniu 27 maja br., tylko odbywa się w dniu dzisiejszym.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że zaistniały przeszkody natury organizacyjnej, które nie pozwoliły, aby XXVI sesja Rady Miejskiej w Mosinie odbyła się w zaplanowanym wcześniej terminie. Wyraził przy tym przypuszczenie, iż radna Magdalena Wojciechowska nie słuchała uważnie wystąpienia Burmistrz Zofii Springer. Poinformował też, że zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, termin i program sesji ustala przewodniczący rady gminy. Zapewnił przy tym, iż stara się on robić to zgodnie z planem rocznym i dużym wyprzedzeniem. Poprosił jednak, aby brać pod uwagę możliwość przesunięcia terminów sesji Rady Miejskiej w Mosinie, ponieważ tego nie da się uniknąć, jak również nie da się uniknąć sesji dodatkowych. W związku z tym zwrócił się z prośbą, aby nie mieć pretensji, gdyż nie można wszystkiego przewidzieć z rocznym wyprzedzeniem, co do godziny.

Radna Magdalena Wojciechowska stwierdziła, że Burmistrz Zofia Springer była obecna w czwartek 27 maja br., a oprócz Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie Przemysława Pniewskiego są jeszcze dwaj jego zastępcy.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poprosił radną Magdaleny Wojciechowską, aby nie podważała jego ustawowych kompetencji. Oświadczył przy tym, iż nie będzie jej on tłumaczył że „to, tamto, owamto”. Stwierdził też, że informacja o zmianie terminu XXVI sesji Rady Miejskiej w Mosinie została przekazana radnym z dużym wyprzedzeniem i każdy z radnych ma prawo podjąć właściwą decyzję, natomiast jeżeli zaistnieją ważne powody, to terminy sesji Rady Miejskiej w Mosinie będą zmieniane. Zapewnił przy tym, iż nie będzie on tego robić nachalnie, czy na ostatnią chwilę.

do punktu 19. – Zakończenie sesji.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski podziękował wszystkim radnym, zaproszonym gościom oraz przybyłym mieszkańcom Gminy Mosina za udział w sesji, pożegnał ich i zakończył XXVI sesję Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 20.20.

protokołował

Piotr Sokółowski

przewodniczył

Przemysław Pniewski

**radny nadzorujący
sporządzenie protokołu**

Jerzy Falbierski

Lista załączników

1. Uchwała nr XXVI/210/04.
2. Uchwała nr XXVI/211/04.
3. Uchwała nr XXVI/212/04.
4. Uchwała nr XXVI/213/04.
5. Uchwała nr XXVI/214/04.
6. Uchwała nr XXVI/215/04.
7. Uchwała nr XXVI/216/04.
8. Uchwała nr XXVI/217/04.
9. Uchwała nr XXVI/218/04.
10. Uchwała nr XXVI/219/04.
11. Uchwała nr XXVI/220/04.
12. Uchwała nr XXVI/221/04.
13. Pismo Burmistrza Gminy Mosina nr PP 7322/3/01 – 04 z dnia 27 maja 2004 r.
14. Wniosek Burmistrza Gminy Mosina nr OR 0114/17/04 z dnia 24 maja 2004 r.
15. Wystąpienie kandydatki na Sekretarza Gminy Mosina Marii Chodorowskiej.
16. Lista obecności radnych.
17. Lista zaproszonych gości.